

Bezdenność naiwność.

Mówi się czasem: perfidja! Niepodobna się z tem zgodzić. Toć to szczerza, zdumiewająca, bezdenność naiwności! Oto mamy przed sobą artykuł p. t. „O losy inteligencji białoruskiej” z Nr. 82 „Kurjera Wileńskiego”, podpisany inicjałami Sew. W. Rozwodzi się tam autor szeroko o powodach małej ilości inteligencji białoruskiej. Sam autor przyznać musi, iż „Białorusini mają bardzo szczupłe grono wśród starszego społeczeństwa, któreby można było nazwać inteligencją” i nawet uznaje to za „rzecz bezsporną”. Każdy wie o tem bardzo dobrze. W Polsce za czasów Bolesława Chrobrego też było mało ludzi inteligentnych. Toteż dziwnem się wydaje, że autor proste stwierdzenie tego faktu uznaje za „zarzut”. Skądże? Nikt z tego nie robi Białorusinom zarzutu, tak jak bynajmniej nie jest zarzutem wobec dwuletniego dziecka, że nie umie czytać, ba, nawet mówić poprawnie.

Przyczyna tego jest całkiem prosta i naiwnością jedynie można wytłumaczyć próby autora wyjaśnienie tych okoliczności rzekomymi represjami polskiej władz szkolnych. Najprzesadniejsze zaś są wnioski, które autor wysuwa ze swego artykułu (opartego, mówiąc nawiasem na grubo tendencyjnych i śmiesznie skonstruowanych informacyjnych). Oto czytamy: „Postulatem pierwszorzędnej wagi państwowej (Ohol) jest rozwiązanie zagadnienia emigracji młodzieży białoruskiej pozytywnie, dając jej możliwość dalszego kształcenia się w kraju, a w pierwszym rzędzie w Uniwersytecie Wileńskim”.

Ależ czy jest chociaż jeden tak zaciekły „polski nacjonalista”, któryby się nie podpisał oburącz pod tym postulatem? Czyż jest ktokolwiek, kto tej „możliwości” stawia przeszkodę? Zgoda też i z dalszym zdaniem autora: „Pierwszym zaś krokiem do tego, jest... zrównanie

gimnazjów białoruskich pod każdym względem (!) z państwowymi gimnazjami polskimi”. Ależ oczywista zgoda! Doskonale! O to przecież idzie! Ale kto broni Białorusinom postawić te szkoły pod każdym względem na równi ze szkołami polskimi? Pod każdym względem! a więc przede wszystkim pod względem poziomu nauczania! To chyba jasne! Gdy abiturjenci gimnazjów białoruskich staną narówni z abiturjentami gimnazjów państwowych polskich — wtedy rzecz się sama przez się rozstrzygnie ku ogólnemu zadowoleniu.

Ale czy tak jest już dzisiaj? Oto jeden przykład znany mi dobrze, ale ludzie kompetenci naliczą takich przykładów dziesiątki. We wrześniu ub. roku składała do kl. VIII prywatnego gimn. polskiego tu w Wilnie maturzystka gimn. białoruskiego, specjalnie polecona przez Kuratorium, które szczególną opieką otacza zawsze mniejszości narodowe. I cóż? Do VIII kl. nie złożyła! Składała do VII-ej.

Też — nie złożyła! Przyjęto ją pomimo to do tej kl. VII-ej; uczennica jednak uczy się bardzo marnie, i to bynajmniej nie tylko z przedmiotów t. zw. polonistycznych, lecz fizyki, łaciny, matematyki, wreszcie z jęz. niemieckiego, z którego ma notę niedostateczną!

Pan Sew. W. sądzi, że „nadanie szkołom białoruskim praw równych prawom gimnazjów państwowych” tem samem już równa te szkoły rzeczywistości. To tak jakby chuchając wiatr na termometr można było nasz klimat postawić na równi z klimatem Afryki. Papier, o który p. Sew. W. chodzi, jest poprostu „stwierdzeniem faktu”. Chodzi zaś o to, by ten fakt był, by szkoły białoruskie stanęły rzeczywistością na równi z polskimi, a to zależy od samych Białorusinów. S. C.

Pożyczka dla hutnictwa górnośląskiego.

KATOWICE, 9.IV. (AW). Wiadomości e rokowaniach w sprawie pożyczki dla polskiego przemysłu hutniczego na Górnym Śląsku potwierdzają się. Syndykat polskich hut żelaznych potrzebuje tej pożyczki dla zwiększenia produkcji szyn żelaznych kolejowych, których odbiorcą ma być ministerstwo komunikacji w ilości 300 tys. ton, a to w związku z rozbudową sieci kolejowej na Kresach i na Pomorzu.

Jak się dowiaduje korespondent Agencji Wschodniej, pożyczki ma udzielić American and Continental Co, dla której gwarancją ma być umowa jaką Syndykat

hut zawrę z rządem polskim o dostawę powyższej ilości szyn. Rząd splancały należytość bądź to bezpośrednio spółce amerykańskiej, bądź też w formie udzielenia kredytów taryfowych dla wszystkich hut produkujących.

Przygotowany przez Syndykat polskich hut żelaznych projekt umowy spoczywa obecnie w Ministerstwie Komunikacji i będzie przedmiotem pertraktacji między Ministerstwem komunikacji, a min. P. i H. oraz skarbu. Równocześnie ma być osiągnięta opinia Najwyższej Izby Kontroli Państwa co do przyjęcia i wykonania tej umowy.

SZANGHAJ, 9.IV. (Pat.). Według radio-telegramów w Czin-Kiang, armia Sun-Czuan-Fanga zadała dotkliwą klęskę wojskom południowym, posuwającym się na północ od Wielkiego Kanalu.

LONDYN, 9.IV. (Pat.). „Morning Post” donosi z Szanghaju, że 6 b.m. wojska kantońskie poniosły dotkliwą porażkę w bitwie na północ od Tu-Kou, tracąc zgórą 20 tys. żołnierzy, zabitych i rannych. Główna kwatery wojsk południowych kieruje pośpiesznie w stronę Nankinu wszystkie, będące w rozporządzeniu rezerwy.

SZANGHAJ, 9.IV. (Pat.). Forty chińskie, znajdujące się o 15 mil od Czin-Kiang ostzeliwały ogniem armatnim kontrtorpedowiec angielski „Weteran”, który odpo-

wiedział strzałami swej artylerji, czyniąc w portach poważne uszkodzenia. Pewna ilość pocisków chińskich padła na statek, nie raniąc jednakże nikogo.

LONDYN, 9.IV. (Pat.). Jak podaje „Times” w doniesieniach z Szanghaju armie kantońskie okopują się na zdobytych terytorjach i przygotowują kampanię letnią przeciwko Pekinowi. Ten sam dziennik donosi, że komendant wojskowy okręgu Szanghaju dokonał rewizji w siedzibie administracji partji komunistycznej w dzielnicy Sza-Pei, oraz wydał za zgodą rządu co do przeprowadzenia cenzury wszelkich listów i telegramów pochodzących z Hankau Zarządzenie to ma na celu zapobieżenie propagandzie komunistycznej.

Z państw bałtyckich.

Przerwanie komunikacji lotniczej pomiędzy Litwą i Sowiecami.

W ostatnich czasach powtórnie została przerwana komunikacja lotnicza pomiędzy Sowiecami a Litwą. Komunikację przerwali litwini, a to wobec stwierdzenia, iż aeroplany sowieckie wraz z pocztą „legalną” przywożą bibulę agitacyjną i okólniki dla komunistów litewskich.

Nowy Prezydent Republiki.

RYGA, 9.IV. (Pat.). Nowoobрани prezydent republiki Semgals złożył wczoraj wieczorem przed sejmem przysięgę na wierność konstytucji i niezwłocznie potem objął swe funkcje. Dzienniki, pisząc o znacznej większości, jaka wypowiedziała się za kandydaturą Semgalsa nazywają go mężem międzypartyjnego pojednania.

Unja celna Łotwy z Estonją.

RYGA, 9.IV. Pat. Sejm ratyfikował jednogłośnie układ o unji

celnej z Estonją. Decyzja ta wywołała długotrwałe oklaski na wszystkich ławach. Z kolei ratyfikowano konwencję kolejową łotewsko-estońsko-sowiecką.

Sprawa aresztowania posła Pajausisa.

Sejm na posiedzeniu w dn. 8 b. m. większością głosów, wbrew chrześcijańskiej demokracji, przyjął interpelację w sprawie aresztowania posła Pajausisa oskarżonego o przygotowywanie zamachu stanu.

Z Białorusi Sowieckiej:

Propaganda antyreligijna.

W związku z nadchodzącymi Świątami Wielkanocy, komсомольcy miński postanowili w wielką sobotę i w pierwszym dniu Świąt urządzić „Dzień bezbożnika”. Program tego „dnia” przewiduje m. in. pochód ulicami miasta młodzieży komunistycznej z karykaturami świętych, spaleniem diabłów, które mają wyobrażać podobizny papieża i wyższego duchowieństwa prawosławnego. Poza tem odbędą się odczyty i pogadanki w wojsku i szkołach.

Akcja przeciwbolszewicka w Mińszczyźnie.

W związku z wzrastającym na terenie Mińszczyzny ruchem terrorystycznym, nowopowstałym tam antikomunistycznej organizacji „Braci ruskiej prawdy”, G. P. U. w Mińsku wydało pismo o kolone wyznaczając większą sumę pieniężną za wykrycie tej organizacji. Terrorystyczne te organizacje dzięki cichemu poparciu ze strony władców, coraz śmielsze czynią wypadki.

W ciągu ostatnich dni członkowie tej organizacji dokonali następujących napadów: w Mo-

hylewie zamordowali członka G. P. U. Urwanowa-Sobola; w m. Bychole przesa „rajkoma” Nordkina a w Homlu został ciężko ranny komisarz dywizji czingarskiej wart.

W parze z tym ruchem na Ukrainie i Białorusi wzrósł znacznie ruch antyżydowski.

Coraz częściej w miasteczkach w nocy zdarzają się wypadki rozrzucania odezów antyżydowskich, podpisanych przez „Braci ruskiej Prawdy”.

Wypadki w Chinach.

Nieudany zamach na Czang-Kai-Szeka.

LONDYN, 9.IV. (Pat.). „Morning Post” donosi, że 20 komunistów chińskich, wysłanych do Szanghaju celem

zamordowania gen. Czang-Kai-Szeka zostało aresztowanych w dzielnicy chińskiej miasta.

Oburzenie w Rosji.

MOSKWA, 9.IV. (Pat.). Tass donosi, że wiadomości o napadzie Chińczyków na ambasadę sowiecką w Pekinie i obsadzenia konsulatu sowieckiego w Szanghaju wywołały w Rosji jak największe oburzenie. Obradujący w Mińsku kongres białoruski, przyjął rezolucję domagającą się, aby rząd Związku Sowieców podjął stanowcze zarządzenia do celu

przeszkodzenia dalszym gwałtom nad dyplomatami i instytucjami sowieckimi w Chinach.

W Moskwie, Leningradzie, Charkowie i innych miastach uchwalono rezolucje, które wzywają rząd sowiecki, by nie dał się sprowokować do wojny, lecz postarał się utrzymać pokój, równocześnie jednak aby wystąpił przeciwko prawokatorom.

Sowiety koncentrują wojska na granicy Chin.

STOKHOLM, 9.IV. (Pat.). Według doniesień z Moskwy na propozycję rewolucyjnej rady wojennej cztery pułki piechoty i trzy pułki kawalerji miały być przeniesione z kraju do okręgu amurskiego.

Planowana jest akcja dwóch grup armji w kierunku Czi-Czi-Kar i Charbinu. Czerdzięści tysięcy piechoty i kawalerji mongolskiej pod dowództwem oficerów rosyjskich przekroczy-

ły granicę chińską. Między Irkuckiem a Czitą zgromadzono wielką liczbę armat, samolotów i amunicji.

LONDYN, 9.IV. (Pat.) Tutejsze agencje telegraficzne ogłaszają dziś alarmujące doniesienia o wielkich zbiorzeniach Rosji na granicach Mandżurji. Zbiorzenia te mają na celu nagłe obsadzenie Mandżurji i ewentualny marsz na Pekin.

Czang-Kai-Szek dąży do porozumienia z Czang-Tso-Linem.

SZANGHAJ, 9.IV. (Pat.). Komendant armji kantońskiej gen. Czang-Kai-Szek wystąpił w ostatnich dniach bardzo energicznie przeciwko batalionom robotniczym. W związku z tem w wielu miejscowościach doszło do poważnych starć: według doniesień dzienników gen. Czang-Kai-Szek zamierza zerwać z radykalną egzekutywą stronnictwa Kuomintangu, rezydującą w

Hankou. Ma on również podobno zamiar zaniechać narazie kampanji przeciwko Chinom północnym i rozpocząć rokowania z Czang-Tso-Linem. Zapewniają, że znosi się na rychłe ogłoszenie dyktatoru Czang-Kai-Szeka, co ujawniłoby rozłam w stronnictwie kantońskim.

Koła radykalne w Hankou zamierzają wysunąć przeciwko Czang-Kai-Szekowi gen. Czang-Czen-Si.

Działania wojenne.

SZANGHAJ, 9.IV. (Pat.). Według radio-telegramów w Czin-Kiang, armia Sun-Czuan-Fanga zadała dotkliwą klęskę wojskom południowym, posuwającym się na północ od Wielkiego Kanalu.

LONDYN, 9.IV. (Pat.). „Morning Post” donosi z Szanghaju, że 6 b.m. wojska kantońskie poniosły dotkliwą porażkę w bitwie na północ od Tu-Kou, tracąc zgórą 20 tys. żołnierzy, zabitych i rannych. Główna kwatery wojsk południowych kieruje pośpiesznie w stronę Nankinu wszystkie, będące w rozporządzeniu rezerwy.

SZANGHAJ, 9.IV. (Pat.). Forty chińskie, znajdujące się o 15 mil od Czin-Kiang ostzeliwały ogniem armatnim kontrtorpedowiec angielski „Weteran”, który odpo-

wiedział strzałami swej artylerji, czyniąc w portach poważne uszkodzenia. Pewna ilość pocisków chińskich padła na statek, nie raniąc jednakże nikogo.

LONDYN, 9.IV. (Pat.). Jak podaje „Times” w doniesieniach z Szanghaju armie kantońskie okopują się na zdobytych terytorjach i przygotowują kampanię letnią przeciwko Pekinowi. Ten sam dziennik donosi, że komendant wojskowy okręgu Szanghaju dokonał rewizji w siedzibie administracji partji komunistycznej w dzielnicy Sza-Pei, oraz wydał za zgodą rządu co do przeprowadzenia cenzury wszelkich listów i telegramów pochodzących z Hankau Zarządzenie to ma na celu zapobieżenie propagandzie komunistycznej.

Y. M. C. A. a nasze Ogniska kolejowe.

Potępiana przez władze duchowne zależność polskiej Y. M. C. A. od masoneriej ideologii Y. M. C. A. amerykańskiej sprawiła silne wrażenie wśród kolejarzy dystryktu wileńskiej, którzy należą do ognisk kolejowych, znajdujących się, jak wiadomo, w ścisłym związku z Y. M. C. A. polską. Ogniska kolejowe wspiera swoimi składkami około pięciu tysięcy kolejarzy.

Rzecz prosta, że wśród kolejarzy, którzy w żadnym wypadku nie chcieli, by swego, ciężko zapracowanego grosza, lokować w instytucji antykatolickiej, powstała konsternacja.

W związku z tem ostatnio odbyły się dwa zjazdy prezesów ognisk, na których sprawa ta była omawiana. Przeważa opinia, że

należy uczynić krok stanowczy w celu zerwania wszelkich węzłów, wiążących z masonerją międzynarodową.

Pierwszy krok w tym kierunku zrobiło Ognisko Kolejowe w Suwałkach, które już wyłączyło się z pod wpływów Y. M. C. A. Obecnie ogólna uwaga zwrócona jest na Ognisko w Wilnie, jako skupiające w sobie władze dystryktowe i największą liczbę inteligentnych.

Zaznaczyć należy, że w obecnej chwili obraduje w Krakowie zjazd rady krajowej polskiej Y. M. C. A., na której sprawa potępienia Y. M. C. A. ma być rozważana. Na zjazd ten z ramienia Ogniska Kolejowego w Wilnie wyjechali pp. w. prezes Szadziwicz, Bryk, Drożdż i Niedziółko.

Towarzystwo Im. ks. Piotra Skargi.

Mówisz: Niech sobie ludzie nie kochają Boga. Byle im była cnota i Ojczyzna droga. — Głupiec mówi: Niech sobie źródło wyschnie w górach, Byleby nie płynęła woda w miejskich rurach.

A. Mickiewicz.

Przeminał czas, kiedy religja, nawet w oczach wielu, składną dzielną i rozumnych ludzi, uchodziła za t. zw. sprawę prywatną, wyłącznie osobistą każdego oddzielnego człowieka; kiedy ci, składną dzielni i rozumni ludzie, nawet poniekąd wierzący, a przynajmniej nie przeczący prawdom wiary, uważali ją za coś, może i wysoce wartościowego, ale coś takiego, czego wartość ogranicza się z jednej strony do mniej więcej głębokich i pięknych przeżyć wewnętrznych, kontemplacyjnych, z drugiej do odgrywania roli hamulca moralnego w zakresie życia osobistego, do roli czynnika ochronnego przeciw nieuczciwości i zbrodni, dodając zwykłe, że, jako taki moralny czynnik ochronny, religja nie jest jedyną, że różne „etyki” pozareligijne te same mogą mieć wartość i być takimi samymi czynnikami społecznymi. Czas, gdy panujący wśród inteligencji, nawet wśród tej dość przychylniej Kościołowi, był pogląd, że rzeczą Kościoła i Jego służyć jest krzewienie i ochrona tej moralności indywidualnej, tej uczciwości — i nic więcej. Przeminał ten czas.

Pod wpływem samego tak dziś przerażającego życia, przebiega się i coraz wyraźniejszych nabiera kształtów inny pogląd na religję, na rolę Kościoła w życiu, inny pogląd na życie.

Kościół otwiera i wskazuje wszystkim drogę jedyną i niezawodną do zbawienia, do żywota wiecznego. Z tym godzą się i godzili się wszyscy, którzy Kościoła nie odrzucają, nie uważają za złudę. Ale zameło w niedawnej przeszłości myślenie o tej prostej i elementarnej prawdzie, że ta jedyna droga do Nieba idzie przez ziemię, że tylko na ziemi zasłużyć można na Niebo, tylko przez życie doczesne doświadczyć.

Abym zdobyć życie wieczne w Niebie, trzeba, o ile na to natura ludzka pozwala, zbudować Królestwo Boże na ziemi. Trzeba koniecznie. To jest celem historii.

I w tej modlitwie, której nas Bóg sam nauczył, nakazał On prosić: „Przyjdź Królestwo Twoje”. Nie: „Weź nas do Królestwa Swego”, ale „Przyjdź Królestwo Twoje”. On weźmie nas do Swego Królestwa Niebieskiego, ale wtedy gdy i za to, że zbudujemy Królestwo Jego na Ziemi.

My, Polacy bez zarzumałości, ale z chlubą, możemy sobie powiedzieć, że ta idea obowiązku budowania Królestwa Bożego na Ziemi żyje zdawną w sercach i głowach największych synów naszego Narodu. Głęboko, mocno i prosto wypowiedzieli ją Mickiewicz, Krasiński, Cieszkowski, a jeszcze przed nimi — Skarga.

Tej idei służy już od szeregu lat w grównych ogniskach życia Polskiego istniejące Towarzystwo Im. Ks. Piotra Skargi, którego Oddział powstał właśnie w naszym Wilnie i za dni kilka szere-

giem odczytów rozpocznie swoją działalność publiczną.

Kościół Powszechny, Kościół Katolicki jest Instytucją Boską, wiodącą ludzi, Narody i Ludzkość do życia wiecznego w Niebie. I nie o b o k tego, lecz właśnie dla tego, jest siłą, organizującą życie doczesne na ziemi.

Chodzi Towarzystwu Im. ks. Piotra Skargi o jaknajbliższe wpojenie, o jak najwyraźniejsze powszechne uświadomienie zasady, że, jeżeli życie ma być nie jakąś okropną zmurą, ale naturalnym, godnym stworzonego przez Boga człowieka, życiem ludzkim, to religja musi przynieść i wypełnić jego całość. Że być katolikiem to znaczy: Być nim w domu, w radzie, w boju, w szkole, w nauce, w poezji i sztuce, na roli, w przemyśle, w handlu, we wszystkim, co się naszym ograniczonym umysłem małym wydaje. Że w uroczym i zagadkowym czasie, w którym nam Bóg żyć kazal, wszystkie moce piekielne są wyłączone, aby odebrać Bogu Ziemię. Nie przemoga moce piekielne Opoki Piotrowej. W tej walce, którą jest historia, Bóg zwycięży. Ale czy my, Polacy, będziemy rycerzami zwycięskiego Wojska Bożego? Od tego zależy nasza przyszłość na Ziemi i nasze życie wieczne.

Pierwszym z serii urządzonych przez Towarzystwo Im. ks. Piotra Skargi od z/tów będzie odczyt ks. prof. dra Marjana Morawskiego: „Teozofia a teologia”. Odczyt ten odbędzie się w środę dn. 13 kwietnia r. b. o godz. 7-ej wieczorem w sali Śniadeckich U. S. B. Słowo wstępne wygłosi J. M. Rektor prof. dr. Stanisław Pigoń.

Do kobiet polskich!

Zacne Wilnianki, Szanowne i Mile Gosposie, Wy coście w roku zeszłym obdaryły hojnie na Wielkanoc dzieci w schroniskach w Jaja, męco, pieczywo, bądźcie również ofiarne na święta terazniejsze. Pamiętajcie, że dzieci marzą o święconem, że dobrze pamiętają zeszłoroczne przysmakki, że zawód ich nadziei byłby dla nich prawdziwie ciężkim zmartwieniem.

Tego zmartwienia dziecku polskiemu oszczędźcie...

Dary swoje składajcie na ręce Komitetu „Chleb dzieciom” pod następującymi adresami:

1. Tyzenhauzowska róg Targowej, Apteka Sokolowskiego — Wielki Tydzień do czwartku od 9 r. do 7 wiecz.

2. Wilkomińska 1, Dom Ludowy — Wielki wtorek, środa i czwartek od 4—6 w.

Archanieńska 4, Plebanja kościoła Serca Jezusowego, Wielki Tydzień, do czwartku od 9 do 3 pp.

4. Antokolska 44, Dom Ludowy — Wielki Tydzień do czwartku od 12—4 wiecz.

5. Uniwersytecka 6, Oficyna Pałacu Reprezentacyjnego, Wielki czwartek od 1 do 6 wiecz., Wielki piątek od 9 do 2 po poł.

6. Śniadeckich 3—8, mieszkanie p. Wandy Wojewódzkiej — Wielki czwartek od 9—6 wiecz., Wielki piątek od 9 do 2 po poł.

Za każdy najskromniejszy datk Komitet składa narserderczniejszą podziękowanie.

Komitet Wojewódzki „Chleb dzieciom”.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Sprawa odpoczynku niedzielnego.

Sekcja komitetu rzeczoznawców trwała od 4—5 b. m. Najwięcej czasu zajęła na sesji sprawa nowelizacji ustawy o spoczynku niedzielnym.

W wyn: ku dyskusji, prowadzonej przy udziale przedstawicieli poszczególnych ministerstw, ustalono szereg tez. Według nich praca najemna ma być wykluczona.

Ulatwić na mają być udzielane drobnym kupcom i rzemieślnikom na przeciąg paru godzin, w czasie klecy nie odbywają się nabożeństwa.

Pozatem Komitet zajął się sprawą zwolnienia ankiety, dotyczącej administracji państwowej w 3 województwach wschodnich w Małopolsce. Chodzi w tej ankiecie o opinię ludności co do systemu istniejących i co do przyszłych zmian w administracji.

W ankiecie wezmą udział wszystkie mniejszości narodowościowe, zamieszkujące te dzielnice.

Wreszcie zajmowano się zarządzeniem władz w sprawie szkolnictwa białoruskiego i ruskiego.

Projekt odszkodowania za ziemię.

Jek wspominaliśmy ostatnia Rada Ministrów rozpatrywała między innymi projekt dekretu o wynagrodzeniu za nieruchomości ziemskie zajęte przez osadników wojskowych.

Odszkodowanie za ziemię wyłączonej ma być wypłacone w skryptach dłuższych Skarbu Państwa, które będą przez skarbowo splanane w przeciągu 10 lat w rozmiarach rat rocznych przy oprocentowaniu 5% rocznie.

Za podstawę oszacowania mają służyć deklaracje majątkowe złożone przez właścicieli ziemskich.

Projekt dekretu o ustawie przemysłowej.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu złożyło przedmym Rady Ministrów projekt dekretu o ustawie przemysłowej. Ma on być przedmiotem narad na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów.

Urlop ministra spraw wewnętrznych.

Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski wyjechał wczoraj na 2 tygodniowy urlop do Francji. Zastępować go będzie wice-minister Jaroszyński.

Przyjazd posła Skirmunta.

Dziś przyjeżdża z Londynu poseł Skirmunt na kilkutygodniowy urlop do Polski; w piątek był z pożegnającą wizytą u Ministra Chamberlaina.

Przyjazd Kardynała angielskiego.

Dnia 5-go maja przybywa do Polski Arcybiskup Westminsterki ks. Kardynał Ourne. Towarzyszy mu msr. Coote. Na spotkanie Kardynała angielskiego wyjedzie do granicy kanonik Kapituły Metropolitalnej w Warszawie ks. Brzeziewicz.

Ks. Kardynał zabawi w Polsce czas dłuższy i zwiedzi wybitniejsze nasze środowiska. Między in. odwiedzi Wilno i Częstochowę.

Skutki wprowadzenia liczników telefonicznych.

Wobec rozporządzenia Ministra Poczty i Telegramów Miedzynskiego o wprowadzeniu liczników telefonicznych w niektórych instytucjach rządowych noszą się z zamiarem przedstawienia wniosków o podwyższenie kredytów budżetowych na potrzeby komunalne, gdyż kredyty były obliczone według dotychczasowych stawek taryfowych.

Dekret o rozwiązaniu Rady Miejskiej w Warszawie.

Z kół zbliżonych do Rządu słychać, że dekret o rozwiązaniu Rady Miejskiej w Warszawie ma być ogłoszony we wtorek 11 b. m. i wybory w takim razie odbędą się 22 maja t. j. w 42 dni po obwieścienu rozwiązania.

Walka narodowościowa na Białorusi Sowieckiej.

Znana formuła komunistyczna, iż „kultura narodowa winna być proletariacką w treści i narodową w formie” uległa ostatnio odchyleniu na korzyść treści narodowej. Obudziły się prądy nacjonalistyczne na Ukrainie i Białorusi. W partii komunistycznej białoruskiej i ukraińskiej powstały t. zw. komunistyczne narody, którzy jęli gwałtownie wprowadzać w życie formułę komunistyczną o kulturze narodowej, wypełniając ją treścią, nie tyle proletariacką, co nacjonalistyczną.

Rząd Białorusi sowieckiej pod naciskiem komunistów narodowych powziął w dniu 18 września 1926 r. uchwałę o przymusowym wprowadzeniu języka białoruskiego do instytucji i urzędów sowieckich. Uchwała ta była rzuceniem rekawicy nacjonalizmowi innemu na Białorusi, a przedewszystkiem wielkorosyjskiemu. Znaczący trzeba, że w walce narodowościowej udziału nie biorą polacy i żydzi. Pierwsi są steroryzowani przez partję komunistyczną, wiecznie posądzeni o irredentę, żydzi zaś dobowolnie usunęli się z tej walki wobec wyraźnego zwrotu antysemickiego wśród całej ludności Białorusi sowieckiej.

Zydostwo sowieckie pochłonięte jest troską utrzymania ogromnych zdobyczy narodowych, osiągniętych w okresie przewagi wpływów w rządzie białoruskim elementów komunistycznych etnicznie żydowskich.

Do walki narodowościowej stanęli więc wielkorosjanie i białorusini. Dookoła przeciwników akcji białorusinizacyjnej skupiły się dawne elementy biurokratyczne rosyjskie i większość t. zw. pracowników naukowych w zakładach naukowych Białorusi sowieckiej.

Walka pomiędzy wielkorosjanami a białorusinami toczy się w każdej organizacji, w każdej gminie, w każdej jacejce komunistycznej, przyczem rosjanie występują w imię czystego leninizmu przeciwko szowinizmowi lokalnemu.

W ubiegłym roku sekretarz jacejki z jacejek rejonu rohaczewskiego, okręgu bobrujskiego wystąpił wobec na ogólnym zebraniu jacejki z wnioskiem o skreśleniu z porządku dziennego referatu pewnego nauczyciela, ponieważ nauczyciel ten chciał mówić po białorusku. Niedawno w Szacku sekretarz jacejki oświadczył, że nie zna i znać nie chce języka białoruskiego, uczyć się go nie będzie i niech z nim robią, co chcą.

W bibliotece klubu robotniczego w Borysowie niema zupełnie książek białoruskich, ponieważ kierownicy klubu nie mogą zdobyć się na uznanie języka białoruskiego. Notują tu tylko przykłady, które znalazły odbicie w prasie sowieckiej mińskiej. Ilek ich jednak przynosi życie codzienne!

Znaczenie ostrzejsze są objawy młodego szowinizmu białoruskiego. Wypadki paczenia polityki narodowościowej partji w tej dziedzinie znajdują nieraz odbicie nawet w działalności tych organów, których zadaniem jest sprawowanie nadzoru nad właściwym przepro-

wadzeniem polityki narodowościowej. Mowa tu o komisjach narodowościowych rządu białoruskiego. Niektóre z tych komisji ujawniają nadmierną gorliwość i nerwowość w sprawie białorusinizacji urzędów i tem samem sprzyjają rozwojowi nacjonalizmu wielkorosyjskiego. Tego rodzaju wypadki zdarzają się zwłaszcza podczas prowadzonej obecnie kontroli wykonania dekretu o białorusinizacji urzędów.

Tak np. komisja bychowska nakazała żydom, aby prace wśród rzemieślników prowadzone były w języku białoruskim, co jest sprzeczne z dekretem. W innej znowu Komisji okręgowej ustalona została cała gradacja kar do osób niezających języka białoruskiego: dymisja, nagana i t. p. Poza zwalnianiem pracowników szkolnych energicznie stosuje się tam zwalnianiem personelu sanitarnego z aptek, szpitali i punktów lekarskich. Przestraszony personel sanitarny tego okręgu zajął się przetłumaczeniem receptury na język białoruski. Myśleli, myśleli jakby to przetłumaczyć na język białoruski „natrium bicarbonicum” i w żaden sposób wymyślić nie mogli. Zwrócili się więc do „Inbielkultu” (Instytutu Białoruskiej Kultury), gdzie im odpowiedziano: „zbyt wiele mamy roboty i nie zdążyliśmy jeszcze ustalić terminologii medycyny”.

Przeciwko tego rodzaju wybujałościom nacjonalizmu białoruskiego idą okólniki tajne z Moskwy, zaniepokojonej ruchem wyzwoleńczym z pod supremacji rosyjskiej Białorusi sowieckiej.

Na rękę tedy Moskwę posłała słynna odezwa białoruskich studentów w Leningradzie, skupionych w t. zw. „Połockim Ziemlaczeństwie”, która wywołała istną burzę w Mińsku.

Odezwa ta wytosowana do rządu Białorusi sowieckiej oświadcza, że punkt programu politycznego władzy sowieckiej zapowiadającej rozwiązanie w 1927 r. zagadnienia o przymusowym wprowadzeniu języka białoruskiego został wprowadzony nie bacząc na to, że „zarówno my zamieszkali w Leningradzie, jak i wy, przebywający na miejscu, języka tego nie rozumieliśmy i nie znaliśmy i że jesteśmy przekonani, że wy i my rozumiemy i znać go nie chcemy, i nie chcemy, aby uczonego nas dzieci, ponieważ uesepół z uami nie chcemy powracać do ciemnoty, lecz dążyć do postępu i kultury”.

Zrozumiałe jest wrażenie jakie wśród komunistów narodowych białoruskich wywarła ta odezwa „Połockiego Ziemlaczeństwa”.

Trzeba było uzasadnić konieczność białorusinizacji, nie narażając się, czując na ruchy separatystyczne, Moskwy. Podjął się tego Hołowacz, członek Centralnego Komitetu Komunistycznej Partji brat arszetowanego posła Niezależnej Partji Chłopskiej. Hołowacz ogłosił w „Zwiedzie” z dnia 17 marca r. b. artykuł polemiczny, w którym konieczność białorusinizacji uzasadnia potrzebą... zrewolucjonizowania mas białoruskich w Polsce.

Hołowacz oświadcza, że autorytety odezwy występują przeciwko przymusowemu wprowadzeniu języka białoruskiego, nie pomni na słowa Stalina o istocie polityki narodowościowej partji, nie pomni na uchwałę V kongresu Kominternu, stwierdzającą, że „kwestja białoruska pospolu z ukraińską stanowią niezwykle ważne zagadnienie narodo-rewolucyjne w Polsce i że jej rozwiązanie opiera się na tych samych podstawach, co i zagadnienie ukraińskie”. Podstawą taką, ciągnie dalej Hołowacz, jest walka ludności białoruskiej i ukraińskiej w Polsce przeciw niemyślnemu uciskowi społecznemu (?), skutkiem czego walka o wyzwolenie narodu w Białorusi zachodniej i Ukrainie jest najciślej związana z walką przeciw obzarnikom, kapitalistom i urzędnikom, co stwarza mocny grunt dla trwałego sojuszu włościanstwa z proletariatem tych krajów w ogólnem ich zmaganiu się z uciskiem społecznym i narodowym”. Wrogowie rewolucji proletariackiej występują przeciw polityce narodowościowej partji, ponieważ dąży ona do wzmocnienia dyktatury proletariatu.

„Czy nie słyszysz, czytelniku, tych podszeptów przeciw polityce

Niezwykła Książka.

Leży oto przedemną pięknie przez księgarnię św. Wojciecha w Poznaniu wydana książka o Beethovenie, pod zastanawiającym tytułem „Przybłąda Boży”. Jest to jedyna książka polska związana ze stuleciem śmierci Beethovena, tak uroczyste obchodzone przez cały świat cywilizowany. Zdobyl się na nią, ku zawstyżeniu zawodowych muzyków poeta, znaący łomacz Rilkego Witold Hulewicz, którego entuzjastyczny stosunek do muzyki odzwierciedlił się nie tylko w recenzjach muzycznych a umieszczonych swego czasu w „Zdroju” poznańskim, lecz także w wieńcu pięknych sonetów o instrumentach muzycznych. Jeden z nich drukowała ostatnio „Muzyka”. Trudno orzec czy książka ta należy do literatury muzycznej, czy do tak zwanej literatury pięknej. Stosunek do muzyki jest w niej zupełnie rzeczowy, potoczny i barwny, poetyckiej prozy, plastyka niektórych rozdziałów o charakterze powieściowym, naprzykład historia miłości Fanny del Rio, uciśney każdego smakosza literackiego. Będzieem do jej napisania, była niewątpliwie znana książka Rilkego o Rodinie.

Zjawienie się tej książki pana Hulewicza na rynku księgarskim jest wydarzeniem niezwykłym. Utał się u nas wśród piszących stosunek do sztuki, lekceważący, poŹny, oschły. Pierwszy lepszy wyrobnik pióra, stępiący w codziennej pracy nad wybijaniem przepisanej ilości lienzonów słownych, z gestem wyższości największych genjuszów klepie po ramieniu i dumny jest, gdy uda mu się każda wartość pomniejszyć, każde uczucie wymiać i splugawić. Pisanie o dziele sztuki z entuzjazmem, w szerym porwyie społecznym wobec wielkości serca

narodowościowej partji, z niedalekiego sąsiedniego państwa, które więzieniem i rozstrzelaniem (!) dowodzi białoruskiem robotnikowi i chłopowi, że nie posiadają oni swego języka, że językiem ich jest język polski...”

„Ziemiały” zapomnieli, że leninizm w zagadnieniu narodowościowym polega na połączeniu walki proletariackiej o socjalizm z walką narodową uciskanych narodów o swe wyzwolenie...

Tak więc w płaszczyźnie zagadnień komunistycznych odnosi Hołowacz walkę narodowościową wewnątrz Białorusi sowieckiej, bojąc się postawić kropki nad i, że chodzi tu o usunięcie wpływów rosyjskich i oświadczanie narodości białoruskiej terenów t. zw. niezależnej Białorusi sowieckiej.

W walce tej cichego sprzymierzenia, elementy rosyjskie w Mińsku, znalazły w rządzie moskiewskim, który podobnie jak Hołowacz walkę z wzrostem szowinizmu bolszewickiego uzasadnia również względami partyjnymi. Zarówno Moskwa jak i Mińsk przedewszystkiem drżą o utrzymanie formuły Stalina, iż kultura narodowa winna być proletariacką w treści, a narodową w formie — na narodową w treści, a proletariacką w formie. F. H.

uchodzi za niestosowność, za błąd, bo augurowie berlo mody dzierżąc w swych dłoniach, sami do żadnych uniesień niezdolni, uczuć takich nie rozumieją.

P. Hulewicz ma odwagę pisania o ukończonym przez siebie twórcy z uczuciem, jakim przepelnione były serca braciaków zakonnych, spijających drżąciami od wzruszenia rękami żywoty świętych Pańskich.

Nie obchodzi go weale, że nie każdy go zrozumie. Książkę swą napisał dla tych, którym muzyka Beethovena dostarcza najgłębszych doznań i dla tych także, którzy, chociaż tej łaski pozbawieni, mają serca otwarte i potrzebę obcowania z wielkością. P. Hulewicz pragnie być przewodnikiem po ogromnych przestworach muzyki beethovenowskiej. Wielkość bowiem Beethovena jako człowieka nie przesłania mu wielkości Beethovena jako artysty.

Pisząc więc swą książkę, nie zadowolnić się uszeregowaniem faktów z życia Beethovena, jak to uczynił w znanej swej książce Romain Rolland. Interesowało go przedewszystkiem zagadnienie, jak przenikały wewnętrzne przeżycia twórcy do jego sztuki, chciał dowiedzieć, że linja rozwoju sztuki Beethovena pokrywa się całkowicie z linją stopniowego doskonalenia się jego jako człowieka. Aby ten cel osiągnąć musiał p. Hulewicz nie tylko skomentować każdy fakt z życia Beethovena, lecz także poddać gruntownej analizie psychologicznej każdy ważniejszy jego utwór muzyczny.

Życie i twórczość Beethovena zawiera bardzo dużo wdzicznego materiału do tego rodzaju opracowań. Jaskrawych faktów z zawrotnego życia niewiele, lecz zato ileż cudownych, o niezwykłej dramatycznej wyrazistości szczegółów w obszernej korespondencji, notatkach Beethovena i wspomnie-

niach współczesnych mu ludzi, które dokładnie rysują duchowe oblicze Beethovena. Zrekonstruować z tych szczegółów całkowity obraz tragicznych walk najszczęśliwszego z genjuszów, którego zawiódło wszystko prócz jego siły mozolnej, to zadanie godne poety. Uczynił to p. Hulewicz z przedewszystkiem wnikliwością, na jaką się zdobył umie tylko nieklamane uwielbienie. Poetyckie nawiazania do słów Beethovena, uzmysławiające całą głębię uczucia, kryjące się między wierszami lakonicznych jego notatek, należą do najpiękniejszych ustępów książki.

Jęśli w pierwszej części książki, a jest ich siedem, znajdujemy gdzieś niegdzie jakieś nazbyt wyszukane porównanie, lub nieco sztuczny układ zdania, świadczący o wysiłkach autora, aby nadać stylowi jaknajwiększą ozdobność, to im bardziej posuwamy się naprzód w czytaniu książki, tym więcej sposób wyrażania się, nie nie tracąc na swej barwności, jest prosty używa słów najistotniejszych, porównań najtrafniejszych. Książkę do końca cechuje podniosłość stylu i szlachetny patos. Bo też pisze p. Hulewicz o rzeczach niecodziennych.

Dzieje Beethovena są wznieśłe w swym patetycznym heroizmie. Czy to będzie opowieść o przedziwnym stosunku Beethovena do przyrody, mającym wiele z poczucia pokrewieństwa żywiołu własnego genjuszu z żywiołami sił przyrody, czy o pierwszych objawach zaniku słuchu, kiedy to Beethoven był bliski samobójstwa, czy wreszcie historia jego tragicznych miłości, stopniowego znikania ostatnich wszystkich więzów łączących go ze światem zewnętrznym, wszystko to przejmujące do głębi.

Omówień poszczególnych dzieł Beethovena nie wydziała p. Hulewicz z toku opowiadań o życiu wielkiego męczennika. Opisuje je w miarę ich powstawania trzymając się ściśle chronologicznego porządku. Poetycki sposób ujęcia takich opisów jest niaołó dość ryzykowny dla tych, którzy material do nich czerpią wyłącznie z dziedziny swej nieuporządkowanej wrażliwości. Cóż to za pole do popisu dla poetyckiej fantazji, budzącej uśmiech politowania na ustach muzyków. Nie należy jednak popadać w kraciwość i w czambuł potępiać tego rodzaju opisów literackich. Jest rzeczą zastanawiającą, że muzycy-kompozytorowie nie wyłączając nawet największych, jak naprzykład Debussy, Ravel, u nas Szymanowski, pisząc o muzyce cudzej, stronią od uczonych analiz ściśle muzycznych, które zdaniem większości fachowych krytyków, są jednym godnym muzyków sposobem pisanja o muzyce. Mimo całą niezmierną pożyteczność fachowych analiz, jest w nich coś z okrucieństwa sekcji anatomicznej, dokonywanej na żywym organizmie.

Pokrajane i rozkawałkowane dzieło muzyczne zdradza nam tajemnicze przyczynności swej budowy daje ogromny materiał do nauki lecz jest już martwe, bez duszy. Niewątpliwie bowiem, mimo bezwzględnej abstrakcyjności treści mu-

zycznej każdy utwór muzyczny posiada wspólnie ze wszystkimi prawdziwymi dziełami sztuki tę właściwość że, piękno w nim zawarte budzi w duszach ludzkich cały świat idei i uczuć, których waga gatunkowa najeźniejszej decyduje o wartości dzieła. Uświadomienie sobie tych refleksów wrażeńowych i wyrażenie ich w formie słownej ma swoją wartość. Jestto sposób inicjacji w najgłębszą treść muzycznego dzieła.

Taką rolę wtajemniczającego w najgłębszą treść muzyki Beethovena wzięł na siebie p. Hulewicz i wywiązał się z niej w sposób załagujący na najwyższe uznanie.

P. Hulewicz nietylko gruntownie zna i przeżył każdą kompozycję beethovenowską, nietylko umie o swych przeżyciach opowiedzieć w sposób bardzo piękny.

P. Hulewicz, dokonywując tematycznego rozbioru dzieła Beethovena, jakby brał za rękę czytelnika i przedzierając się z nim przez gęsz czystury formalnej zmusza do zastanowienia się nad głębią myśli i uczucia.

Ludziom nie umiejącym samodzielnie wczuwać się w muzykę ten sposób inicjacji odłania nieprzezwycięwalne horyzonty, uplastycznia utwór muzyczny, a i nie jednego muzyka zachęca do ponownego przeczytania beethovenowskich arcydzieł.

Książka p. Hulewicza jest piękna i pożyteczna. Po za swoją wartością muzyczną i literacką ma ona także swoją wartość społeczną. Tego rodzaju książki nie mieliśmy dotąd w naszej literaturze. Nauca ona o wysokim postępowaniu muzyki, o jej znaczeniu w życiu społecznym, o bijącym w niej wiecznie źródle pocieszenia i uświęcającej łaski.

Kto książkę o Beethovenie, istnym Przybłądzie Bożym, zesłał nam, nam na dowód żeśmy jednak na obraz i podobieństwo Boże stworzeni, uważnie przeczyta, temu niejedno własne niebezpieczeństwo zmaleje. Lżejszym wyda mu się ciężar, którym go los gniecie, gdy uprzytomni sobie, przez wszystko i wszystkich opuszczonego, Beethovena, intonującego u wrót śmierci symfonią Radości.

St. Ws-ki.

RUCH WYDAWNICZY.

„The Polish Economist”

Zeszyt 4-ty kwietniowy zawiera następujące artykuły, poświęcone kwestjom gospodarczym w Polsce: „Bank of Poland in 1906”, „The sources Mercantilism”, „Polish coal exports”, and the English strike”, „The Polish egg industry”, pozatem w artykule „The problem of emigration in Poland” poruszona jest w sposób wyczerpujący tak paląca w Polsce sprawa emigracji.

Sprawozdania z rynków krajowych, ruchu cen, stanu zatrudnienia, bilansu handlu zagranicznego, działalności Banku Polskiego i t. p. dopełniają obrazu sytuacji gospodarczej w kraju w ubiegłym miesiącu.

Do każdego zeszytu dołączona jest mapa Polski, odzwierciedlająca w sposób jasny i przejrzysty bogactwa naturalne kraju.

Jerzy André Cuel.

Pałac bez okien.

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany

Jadwigi Boelke.

I.

Wieczorem dnia tego omijałem starannie grupy, które potworzyły się w hallu hotelowym, w salonach i na terasie. Pragnąłem jaknajprędzej zostać sam z memi myślami. Znalazszy się w swoim pokoju, poczułem przynajmniej ciężar nieokreślonego niepokoju, do którego przylączyły się żar jakiś i rozgoroczenie. Byłem zdenerwowany i smutny.

Zamknąłem drzwi za sobą, zapaliłem papierosa i stanąłem przy oknie. Noc była cicha, upalna, z bogatych klombów ogrodowych wznosił się ku mnie odurzający zapach kwiatów. Poczułem rozmyślać nad tem, co przed chwilą usłyszałem, nad dziwnymi słowami pułkownika Halseleya. Słowa te wzbudziły we mnie niepokój, trudny do wytłumaczenia, teraz zaś owały się znowu w mej pamięci, wyraziście i groźne.

Czyż dla tego, że je usłyszałem, trzeba mi będzie u progu pierwszej miłości, pragnienia zaledwie zbudzonego, przeprowadzić walkę z samym sobą, odgnać z oczu ubóstwiany obraz, który utrwalił się w nich od dwóch dni?

Nie czułem w sobie sił do tej walki. Kto inny w podobnym położeniu byłby może zdobył się na poświęcenie, usłuchał głosu rozsądku i poszukał gdzieśdziej pocieszenia. Ten inny jednak nie mógłby być podobnym do mnie, nie mógł-

by do tego stopnia nie znać życia, nie poczuć nigdy miłości; nie mógłby tak jak ja, być człowiekiem pozbawionym przywiązania i tkliwości dokoła siebie, który po okresie samotności zupełnej, odczuł pod wpływem jednego spożyczenia pierwsze, upojenie drgnięcia nieznanego uczucia.

Czyż jednak ja mógłbym odtraćić te niepokojące oczy, które zetknęły się z moimi, skoro miłość prawdziwa pozostała do tej pory czemś dla mnie nieznanem, skoro wzrosłem bez jednego pocałunku macierzyńskiego? Czyż mógłem uciec przed tem szczęściem nadziemskim i uwierzyć, że Adela Didier nie była godną moich uczuć? Nie, lord Henseley ocerzniał ją niegodnie. Nie była, nie mogła być taka, jak ją przedstawił. Lord Henseley kłamał.

Zacisnąwszy dlonie na poręcz okna wczuwałem noc na świadka miotających mnie wstrząsów. Zaś noc ta, noc Tunizyjska, przepojona zapachami Afryki całej, przypływającymi na falach lekkiego, regularnego wietrzyku, tchnąła w ma duszę ciszę kojącą i wyniosłą.

Urok wieczoru krył w sobie jednak takie głębokie marzenia o rozkoszy, które tajemnie przemycają swój czar upojny do pieśni samotności. Spokój, który przez błysk sekundy uciśzył mą troskę, rozwił się, a całą istotę ogarnęło pragnienie gorączkowe, dzikie niemal, zmuszające wargi do szukania w mrokach ust tej, którą pokochałem.

Leż wspomnienie słów, wyrzeczonych przez pułkownika, pojawiło się znowu pośrodku marzenia, jak złowroga rzeczywistość -

skłoniło do zapewnienia o upragnionej kobiecie, słuchania znów głosu, nakazującego nieufność.

— Niech mi pan wierzyć, mówił lord Henseley, i nie nabija sobie głowy pięknością tej kobiety. Spotkałem ją tutaj o tej samej porze w roku zeszłym, a zainteresowałem się nią doszedłem do przekonania, że życie jej musiało być wyjątkowo dziwaczne i zawiłkane. Nie chciałbym ocerzniać pani Didier, mam jednak wrażenie, że jest to kobieta niebezpieczna zwłaszcza dla człowieka, który, jak pan, powraca z pustyni po dziesięciomiesięcznej w niej pobycie.

I nie dodawsz mi więcej pułkownik odsełd do córki swej miśs Enid, którą zdawała się flirtować nieco zbyt żywo z kapitanem Girardem Dumond Villers. Co też mógł on myśleć wygłaszając one zdanie tonem tak uroczystym: „Jest to kobieta niebezpieczna, zwłaszcza dla człowieka, który, jak pan, powraca z pustyni”.

Gubiłem się w domysłach. Ogarnęło mnie zdenerwowanie coraz większe. Przeklinałem je, lecz równocześnie czułem, że ono jedynie umożliwi mi zmaganie się ze smutkiem, którym natnęły mnie zagatkowe słowa angielskiego oficera. Miałem ochotę zejść natychmiast na dół, odszukać pułkownika i prosić go, aby „zadowolili mą ciekawość i powiedzieli wszystko, co wie. Równałoby się to jednak odkryciu tajemnicy, którą pragnąłem zachować głęboko w duszy, jak drogiego skarbu. Trzeba się było pohamować, nie odslaniać serca własnego, czekać!

Nagle ktoś zapukał lekko do moich drzwi. Zwróciłem się, pośpiesznie od okna, żeby odpowiedzieć, zanim jednak zdolałem otworzyć usta, drzwi rozwarły się, i na progu stanęła Adela Didier we własnej osobie. Jej długa, ciemna sylwetka zarysowała się wyraźnie na jasnym tle oświetlonego korytarza. Zamknęła drzwi i postąpiła wolno ku mnie.

Patrzyłem na nią i przypomniałem sobie, że musiałem oprzeć się o poręcz krzesła pod wpływem radosnego zdumienia. Pojawienie się Adeli było szczęściem nieoczekiwanem, niepojętem i oszalamiającem.

— Wiem, jak bardzo dziwna wydać się może moja wizyta. Ale niech pan wybaczy i zechce łaskawie wysłuchać tego, co muszę powiedzieć.

Głos jej rozbrzmiał echem w mem sercu, budząc w niem drżenia nieznanne. Słuchałem głosu tego i w dźwiękach jego odnajdywałem wrażenia, przeczuła w snach. A przecież Adela mówiła do mnie po raz pierwszy w życiu.

— Pani, odrzekłem usiłując oprzytomnieć, myślałem o niej w chwili, w której pani weszła i jeżeli wizyta ta zdumiała mnie istotnie trochę, to w każdym razie jest ona spełnieniem najgorętszych mych życzeń, ponieważ pozwala mi przedstawić się pani. Jestem porucznik Jan de Keraud.

— Skłoniłem się przed nią wy-czerpany wysiłkiem, który musiałem uczynić dla wypowiedzenia słów tych, rozpacziwie banalnych.

— Nie potrzebował pan wymieniać swego nazwiska, odrzekła cicho pochylając głowę ruchem, pełnym naturalnego wdzięku. Znam go już przedtem, jak również wiem, że pan mieszka w tym hotelu od trzech dni, aby zająć wypoczynku, do którego ma pełne prawo po długotrwałych pracach mierniczych na pustyni. Wiadomą mi jest także, panie poruczniku, że spędził pan tam przeszło dziesięć miesięcy, a nawet odniósł ranę w walce z rozbójniczą bandą.

Informacje te były tak dokładne, że nie znajdowałem odpowiedzi. Czekalem więc, by pani Didier powiadomiła mnie o celu swej wizyty.

Milczała przez parę sekund, usiadła przy oknie w wielkim fotelu, który jej poświęcałem, i zapaliła papierosa.

Skorzystałem z tej przerwy, aby odłączyć kurek elektryczny i zapalić światło. W ten sposób zobaczy ją, zobaczę z bliska i pochłonę całą rozgorączkowanymi oczyma.

Gdy odbłask światła padł na nią, wydała mi się jeszcze piękniejszą niż poprzednio. Stałem bez ruchu przed nią, opanowany nieodpartą potrzebą utrwalania mej pamięci nadzwyczajnej doskonałości rysów, upajającego wdzięku całej postaci, rozumnego i energicznego spojrzenia, spoczywającego spokojnie na otaczających ją przedmiotach.

Nagle odezwał się jej głos harmonijny, głęboki:

— Pułkownik Halseley obmówił mnie przed panem, prawdą? Usiłował pana odwieść odemnie, zanim jeszcze zawarliśmy znajomość, ostrzegając przed nierozważnym poddaniem się sympatji ku mnie. Niech go pan nie broni,

mimo potrzeby. Patrzyłam na was dziś wieczorem, gdy rozmawialiście w hallu i o ile w pańskich oczach, kierujących się ku mnie czytałam ogromną zycielność, o tyle pojęłam doskonałe znaczenie wrogiemu wyrazu jego twarzy, skoro zwracała się w moją stronę. Nawet nie pytam teraz, czy odgadłam dobrze, wiem bowiem, że się nie omyliłam.

...Pułkownik Halseley jak wielu innych męczenników, których spotkałam na swej drodze, usiłował starać się o moje względy; odrzuciłam go, jak wszystkich innych i jak wszyscy zachowałem do mnie urazę z powodu swego niepowodzenia. Mężczyźni nie wybaczą nigdy kobiecie, upadającej w ramiona innego, a także nie wybaczą jej nigdy, skoro im się oprze. Czy to przez zazdrość czy z powodu zawiadzionych nadziei potępił nas zawsze. Ja jednak przyzwyczailam się do niechęci tego rodzaju, nie lękałam się ich weale, przeciwnie lubię je wywoływać, stawiać im czoło i mierzyć ich gwałtownością siłą pożądania, ku mnie skierowanego.

Przerwała, a twarz jej powlekła się uderzającym wyrazem dumy i nieugiętej godności. Zdało się, że chce stawić czoło odległym przeciwnikom których wyzwa spojrzaniem, że chce objąć cały widokrag swych wspomnień, przeżyć raz jeszcze dawne walki i zwycięstwa. Była tak piękna, z rozdetami nozdrzami i rozchyłonymi ustami, że nie śmiałem patrzeć na nią w obawie, by nie objawił zbyt szerokiego mego bezmiernego zachwytu.

D. c. n.

Dokoła rokowań o pożyczkę.

(Głosy prasy).

Tematem dnia, który budzi niezwykłe, zresztą usprawiedliwione zainteresowanie, są dziś rokowania o pożyczkę amerykańską.

Powrót pp. Młynarskiego i Krzyżanowskiego wywołał w prasie wiele komentarzy i szereg poglądów które naogół wywoływały duże zaniepokojenie w kręgach finansowych.

Między warunkami uzależniającymi udzielenie pożyczki znajduje się warunek kontroli ze strony przedstawicieli finansistów amerykańskich.

Wobec stanu obecnego rokowań "Głos Prawdy" p. Stępczyńskiego robi dobrą minę i takie daje rady: Chodzi teraz o warunki pożyczki.

Przedewszystkiem muszą być odrzucone wszelkie warunki polityczne. Na wszelkie w tej dziedzinie propozycje rząd odpowiada: nie!

Przedewszystkiem muszą być odrzucone wszelkie warunki polityczne. Na wszelkie w tej dziedzinie propozycje rząd odpowiada: nie!

Przedewszystkiem muszą być odrzucone wszelkie warunki polityczne. Na wszelkie w tej dziedzinie propozycje rząd odpowiada: nie!

Pozatem muszą odpisać wszelkie przesadzone żądania w dziedzinie gwarancji dla pożyczki sumy. Jesteśmy lojalnym kontrahentem, chcemy wykonać plan użycia pożyczki.

Wreszcie nie możemy płacić odsetków, przekraczających możliwości przyrostu kapitału w naszym życiu gospodarczym.

Nasza sytuacja nie zmusza nas do ustępstw nierozsądnych. Musimy mówić bez nerwów.

Krytycznie bardzo, chociaż rzeczowo, ocenia rokowania o pożyczkę "Gazeta Warszawska Poranna".

Gdy w ustawie z 2 sierpnia 1926 r. zmieniano i uzupełniano Konstytucję, przewidziano już z góry w Konstytucji prawo rozporządzeń Pr. Rzp. z mocą ustawy, wydawanych w czasie rozwiązywania Sejmu i Senatu.

Nie będzie to w dodatku pożyczka inwestycyjna, a więc wzmacniająca wytwórczość krajową, ożywiająca rozwój gospodarczy państwa.

Niedawno, przed dwoma laty zaledwie — powstały do życia po kilkudziesięcioletniej przymusowej niezynności Wileńskie Cechy, organizacje społeczno-gospodarcze, będące kadrami, z których się z czasem rozwinię potężnie polski stan średni.

Już w wiekach średnich były cechy poważnym czynnikiem w rozwoju siły gospodarczej państwa, kultury mieszczańskiej i onót obywatelskich zarówno na Zachodzie, jak w Polsce.

Szara tedy rzeczywistość mówi, że inne są pragnienia tych, co chcą zaciągnąć pożyczkę, a inne tych, co chcą jej udzielić. Jeżeli kompromis nastąpi, to jak słusznie twierdzi ostatni komunikat rządowy, dotyczyć on będzie tylko "technicznego ujęcia planu stabilizacyjnego zaprojektowanego w Ameryce".

Jakie są te warunki w szczególności, w jakim stopniu nasza polityka finansowa zależna będzie od planu stabilizacyjnego, w jaki sposób kontrola czy "obsługa" obca będzie dokonywana, w związku z udzielonym kredytem, o tem narazie nie od rządu nie wiemy.

Co do tego ostatniego, odmienne zdania jest p. Stroński w "Warszawiance". Rząd, według jego przekonania, ma monochęć całkowitą zaciągnięcia pożyczki.

Gdy w ustawie z 2 sierpnia 1926 r. zmieniano i uzupełniano Konstytucję, przewidziano już z góry w Konstytucji prawo rozporządzeń Pr. Rzp. z mocą ustawy, wydawanych w czasie rozwiązywania Sejmu i Senatu.

Rozporządzenia te nie mogą dotyczyć zmiany Konstytucji i spraw przewidzianych w art. 3 ust. 4, ust. 4, 5, 6, 8, 49 ust. 2, 50 i 59 ustawy konstytucyjnej.

Redakcja "Dziennika Wileńskiego", pragnąc zaznaczyć szeroki ogół z życia, działalnością i rozwojem cechów wileńskich, wprowadziła od dłuższego czasu specjalną rubrykę im poświęconą — "Życie cechów".

Niedawno, przed dwoma laty zaledwie — powstały do życia po kilkudziesięcioletniej przymusowej niezynności Wileńskie Cechy, organizacje społeczno-gospodarcze, będące kadrami, z których się z czasem rozwinię potężnie polski stan średni.

Już w wiekach średnich były cechy poważnym czynnikiem w rozwoju siły gospodarczej państwa, kultury mieszczańskiej i onót obywatelskich zarówno na Zachodzie, jak w Polsce.

Szara tedy rzeczywistość mówi, że inne są pragnienia tych, co chcą zaciągnąć pożyczkę, a inne tych, co chcą jej udzielić. Jeżeli kompromis nastąpi, to jak słusznie twierdzi ostatni komunikat rządowy, dotyczyć on będzie tylko "technicznego ujęcia planu stabilizacyjnego zaprojektowanego w Ameryce".

czyli między innymi zaciągnięcie pożyczek wyłączone z uprawnień w czasie rozwiązywania Sejmu i Senatu.

Natomiast równocześnie przewidziano konstytucyjnie możliwość uprawnienia Rządu osobną ustawą, uzupełniającą do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy także w okresie trwania Sejmu i Senatu, ustawę taką uchwalono także 2 sierpnia 1926 r.

Tu zatem art. 6-go już nie wyłączone z uprawnień rozporządzeniowych, właśnie celem dania Rządowi prawa zaciągnięcia pożyczek, bo inne sprawy art. 6-go jednak wyłączone dalej osobnym ich wymienieniem, jak zbycie majątku państwowego, podatki, cla, monopole, moneta.

Na podstawie tej ustawy upoważniającej może zatem Rząd obecnie zaciągnąć pożyczkę we własnym zakresie działania.

Redakcja "Dziennika Wileńskiego", pragnąc zaznaczyć szeroki ogół z życia, działalnością i rozwojem cechów wileńskich, wprowadziła od dłuższego czasu specjalną rubrykę im poświęconą — "Życie cechów".

Niedawno, przed dwoma laty zaledwie — powstały do życia po kilkudziesięcioletniej przymusowej niezynności Wileńskie Cechy, organizacje społeczno-gospodarcze, będące kadrami, z których się z czasem rozwinię potężnie polski stan średni.

Już w wiekach średnich były cechy poważnym czynnikiem w rozwoju siły gospodarczej państwa, kultury mieszczańskiej i onót obywatelskich zarówno na Zachodzie, jak w Polsce.

Szara tedy rzeczywistość mówi, że inne są pragnienia tych, co chcą zaciągnąć pożyczkę, a inne tych, co chcą jej udzielić. Jeżeli kompromis nastąpi, to jak słusznie twierdzi ostatni komunikat rządowy, dotyczyć on będzie tylko "technicznego ujęcia planu stabilizacyjnego zaprojektowanego w Ameryce".

swoją działalność pod pozorem "niekramolnemi" postaciami Towarzystw wzajemnej pomocy, "Kas pogrzebowych" i t. p.

Związek Cechów w Wilnie zreszta obecnie 17 cechów w ogólnej ilości członków przekraczającej 400-tu.

Tu zatem art. 6-go już nie wyłączone z uprawnień rozporządzeniowych, właśnie celem dania Rządowi prawa zaciągnięcia pożyczek, bo inne sprawy art. 6-go jednak wyłączone dalej osobnym ich wymienieniem, jak zbycie majątku państwowego, podatki, cla, monopole, moneta.

Na podstawie tej ustawy upoważniającej może zatem Rząd obecnie zaciągnąć pożyczkę we własnym zakresie działania.

Redakcja "Dziennika Wileńskiego", pragnąc zaznaczyć szeroki ogół z życia, działalnością i rozwojem cechów wileńskich, wprowadziła od dłuższego czasu specjalną rubrykę im poświęconą — "Życie cechów".

Niedawno, przed dwoma laty zaledwie — powstały do życia po kilkudziesięcioletniej przymusowej niezynności Wileńskie Cechy, organizacje społeczno-gospodarcze, będące kadrami, z których się z czasem rozwinię potężnie polski stan średni.

Już w wiekach średnich były cechy poważnym czynnikiem w rozwoju siły gospodarczej państwa, kultury mieszczańskiej i onót obywatelskich zarówno na Zachodzie, jak w Polsce.

Szara tedy rzeczywistość mówi, że inne są pragnienia tych, co chcą zaciągnąć pożyczkę, a inne tych, co chcą jej udzielić. Jeżeli kompromis nastąpi, to jak słusznie twierdzi ostatni komunikat rządowy, dotyczyć on będzie tylko "technicznego ujęcia planu stabilizacyjnego zaprojektowanego w Ameryce".

renie fachowym Związki Cechów, jak naprz. rzeźniczek i wędliniarskich, fryzjerskich i t. p.

Związek Cechów w Wilnie zreszta obecnie 17 cechów w ogólnej ilości członków przekraczającej 400-tu.

Tu zatem art. 6-go już nie wyłączone z uprawnień rozporządzeniowych, właśnie celem dania Rządowi prawa zaciągnięcia pożyczek, bo inne sprawy art. 6-go jednak wyłączone dalej osobnym ich wymienieniem, jak zbycie majątku państwowego, podatki, cla, monopole, moneta.

Na podstawie tej ustawy upoważniającej może zatem Rząd obecnie zaciągnąć pożyczkę we własnym zakresie działania.

Redakcja "Dziennika Wileńskiego", pragnąc zaznaczyć szeroki ogół z życia, działalnością i rozwojem cechów wileńskich, wprowadziła od dłuższego czasu specjalną rubrykę im poświęconą — "Życie cechów".

Niedawno, przed dwoma laty zaledwie — powstały do życia po kilkudziesięcioletniej przymusowej niezynności Wileńskie Cechy, organizacje społeczno-gospodarcze, będące kadrami, z których się z czasem rozwinię potężnie polski stan średni.

Już w wiekach średnich były cechy poważnym czynnikiem w rozwoju siły gospodarczej państwa, kultury mieszczańskiej i onót obywatelskich zarówno na Zachodzie, jak w Polsce.

Szara tedy rzeczywistość mówi, że inne są pragnienia tych, co chcą zaciągnąć pożyczkę, a inne tych, co chcą jej udzielić. Jeżeli kompromis nastąpi, to jak słusznie twierdzi ostatni komunikat rządowy, dotyczyć on będzie tylko "technicznego ujęcia planu stabilizacyjnego zaprojektowanego w Ameryce".

OFIARY

złożono w Admin. "Dzienn. Wileńsk. Bezimiennie w dzień Imienin s. p. siostry złożono na Zakład dla Nieuleczalno-Chorych — 10 zł.

Stan obecny cechów w Wilnie.

Redakcja "Dziennika Wileńskiego", pragnąc zaznaczyć szeroki ogół z życia, działalnością i rozwojem cechów wileńskich, wprowadziła od dłuższego czasu specjalną rubrykę im poświęconą — "Życie cechów".

Niedawno, przed dwoma laty zaledwie — powstały do życia po kilkudziesięcioletniej przymusowej niezynności Wileńskie Cechy, organizacje społeczno-gospodarcze, będące kadrami, z których się z czasem rozwinię potężnie polski stan średni.

Już w wiekach średnich były cechy poważnym czynnikiem w rozwoju siły gospodarczej państwa, kultury mieszczańskiej i onót obywatelskich zarówno na Zachodzie, jak w Polsce.

Szara tedy rzeczywistość mówi, że inne są pragnienia tych, co chcą zaciągnąć pożyczkę, a inne tych, co chcą jej udzielić. Jeżeli kompromis nastąpi, to jak słusznie twierdzi ostatni komunikat rządowy, dotyczyć on będzie tylko "technicznego ujęcia planu stabilizacyjnego zaprojektowanego w Ameryce".

czyli między innymi zaciągnięcie pożyczek wyłączone z uprawnień w czasie rozwiązywania Sejmu i Senatu.

Natomiast równocześnie przewidziano konstytucyjnie możliwość uprawnienia Rządu osobną ustawą, uzupełniającą do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy także w okresie trwania Sejmu i Senatu, ustawę taką uchwalono także 2 sierpnia 1926 r.

Tu zatem art. 6-go już nie wyłączone z uprawnień rozporządzeniowych, właśnie celem dania Rządowi prawa zaciągnięcia pożyczek, bo inne sprawy art. 6-go jednak wyłączone dalej osobnym ich wymienieniem, jak zbycie majątku państwowego, podatki, cla, monopole, moneta.

Na podstawie tej ustawy upoważniającej może zatem Rząd obecnie zaciągnąć pożyczkę we własnym zakresie działania.

Redakcja "Dziennika Wileńskiego", pragnąc zaznaczyć szeroki ogół z życia, działalnością i rozwojem cechów wileńskich, wprowadziła od dłuższego czasu specjalną rubrykę im poświęconą — "Życie cechów".

Niedawno, przed dwoma laty zaledwie — powstały do życia po kilkudziesięcioletniej przymusowej niezynności Wileńskie Cechy, organizacje społeczno-gospodarcze, będące kadrami, z których się z czasem rozwinię potężnie polski stan średni.

Już w wiekach średnich były cechy poważnym czynnikiem w rozwoju siły gospodarczej państwa, kultury mieszczańskiej i onót obywatelskich zarówno na Zachodzie, jak w Polsce.

Szara tedy rzeczywistość mówi, że inne są pragnienia tych, co chcą zaciągnąć pożyczkę, a inne tych, co chcą jej udzielić. Jeżeli kompromis nastąpi, to jak słusznie twierdzi ostatni komunikat rządowy, dotyczyć on będzie tylko "technicznego ujęcia planu stabilizacyjnego zaprojektowanego w Ameryce".

DOM HANDLOWO - ROLNICZY Ludwik Czetwertyński dawniej LIDZKI SYNDYKAT ROLNICZY w Lidzie, ul. Suwalska 40, telefon 46. POLECA P. T. odbiorcom na sezon wiosenny: wszystkie narzędzia i maszyny rolnicze i mleczarskie, nasiona ziół i warzyw, nawozy sztuczne, artykuły budowlane, smary, oleje.

HERBATA z KWIATEM Nr. 19 Aromatyczna — w smaku wyborna — dla znawców — firmy STEFAN SUTKOWSKI i S-ka WARSZAWA Dostać można w handlach pierwszorzędnym KUP NA ŚWIĘTA I SPROBÓJ.

SPRZEDAŻ. Do sprzedania Lampa kwarcowa "Bach" nowa, na prąd stały. Oglądać od 4-5, ul. Targowa 9, m. 18. Do wynajęcia pokój duży, ładny, ze wszelkimi wygodami, dla samotnego, Tomasza Zana 5, m. 4, Zwierzyniec.

D/H. W. JANKOWSKI i S-ka ul. Wielka 42, telef. 1200 (w byłym lokalu Br. Alszwang) Nadeszły OSTATNIE NOWOŚCI na sezon wiosenny i letni Konfekcji męskiej, sukien i palt damskich, bielizny, obuwia i galanterji.

Zarząd Spółdzielczego Banku Ludowego z ogr. odp. w Wilnie Niniejszym powiadamy udziałowców Banku, że w dniu 24-go kwietnia o godz. 5 wieczór w pierwszym terminie i o godz. 6 w drugim terminie w lokalu własnym przy ul. Mickiewicza 7, odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie udziałowców Banku z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia.

LEKARZE. Dr. W. Umiaszowski CHOROBY PŁUC Przyjmuję od godz. 6-7 wiecz. prócz dni świątecznych i przedświątecznych, ul. Żeligowskiego 5. Jaja wylęgowe — od kur rasowych bardzo nośnych. Adres: Wilno Antokol, ulica Brzeg Antokolski Nr. 10 Sekcja Hodowlana. Udziela się wszelkich informacji w sprawach hodowli drobiu. 197-3. RÓŻNE. Petersburgski KRAWIEC DAMSKI przyjmuje obstalunki, palt, futer, kostiumów. Ceny od 40 złotych. ul. Mickiewicza Nr 22-17.

J. KRUSZYŃSKI ul. Wielka 27 - Tel. 682. Na nadchodzące święta poleca: szynki wędliny, kiełbasy Krakowskie, Litewskie i wiejskie wykonane we własnej masarni. Wielki wybór win, likierów, koniaków i wódek różnych firm oraz towarów kolonialno-spożywczych w pierwszorzędnej jakości. Dostawa do mieszkań i hoteli bezpłatnie. Gruźlica płuc jest nieuleczalną, chorobą, która kosztuje życie. Nie robi różnicy dla zarodków, w wieku i płci, i prawie 1/2 wszystkich zejdzie przypadła na suchoty. Żądaj we wszystkich księgarniach "Leczenie płuc" (CENA 1 zł.) (Przyręcznik do terapii gruźlicy). WILNO, Królewska 1 Księgarnia Stow. Nauzc. Polskiego Telefon 314. KONTO P. K. O 80.180. P. S. Prosimy o dokładne i czytelne adresy.

Techniczno-Handlowe BIURO A. KAWENOKI Inżynier WILNO, ul. Kolejowa 9, telef. Nr. 1047 dostarcza wyłącznie wyroby fabryk: "DEUTZ" w KOLONJI silniki ropowe Diesela'a od 6 KM. na gaz-szany z wilgotnego drzewa, torfu i koksu od 10 KM, lokomotywy i lokomobile ropowe. F. W. HOFMANN" w WROCLAWIU traki ramowe (gatory) maszyny do wyrobu klepek i wszelkie inne do obróbki drzewa. "HUMBOLDT" w KOLONJI turbogeneratory, patentowane kotły do 60 atm., kompresory, maszyny do wyrobu lodu sztucznego i jadalnego, pompy i t. p. "MIAG" (zjednoczone fabryki: "Seck" w Dreźnie, "Kapler" w Berlinie, "Amme-Giesecke" i "Luther" w Brunświgu, oraz "Greffinius" w Frankfurcie n/M): wszelkie maszyny młynskie, turbiny wodne, maszyny do wyrobu masy drzewnej, tektury i inne. Oferty, kosztorysy i projekty na żądanie—BEZPŁATNIE

GOTÓWKA 0/0 Na termin i na pewne zabezpieczenie jednego miesiąca do roku lokujemy sumy pieniężne uokujemy każdą sumę pod zabezpieczenie hipoteczne, lub równorzędnie solidne zabezpieczenie. Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

DOM Najtaniej piszemy podania, przepisywane na maszynach i tłumaczymy na wszystkich języki. Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

MIESZKANIE do wynajęcia, 7 pokoi, wygody. Kościuszki 14, Antokol, Spytac dozorec 115. Mieszkanie do wynajęcia z 2 pokojami kuchnią, Krakowska 35 i plac Sw. P. Odra 6. Mogą być też pojedyncze pokoje.

Jubiler Ch. Glezer Przeprowadził się z ul. Wielkiej 26 Na Wielką 27 m. 6, tel 12-03. Pracownia jubilerska. Kupno złota, srebra i różnych kamieni do własnego wyrobu, placę najwyższe ceny. Wykonuje najlepsze roboty brylantowe według rysunków paryskich. Szacunek brylantów i pereł bezpłatny.

SKŁAD ŁÓZEK METALOWYCH. B. ŁOKUCJEWSKIEGO MICKIEWICZA 42. 36-0. Tanio wyprzedaje stare zapasy towaru: Łózka na siatkach - - - - - od 35 zł. Materace sprężynowe patent. - - - - - 38 " " z morskiej trawy - - - - - 25 " " Krzesła wieńskie - - - - - 8.50 Stoliki, stoły, biurka damskie - - - - - 16 zł. Etażerki - - - - - 10 " Szafy bielizniarskie - - - - - 75 " Łożeczka dziecięce higieniczne - - - - - 45 " Łożka polowe - - - - - 25 " Gotówki—Raty.

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

Kalwaria. Wielkoczwartkowa tradycyjna procesja po Drogaż Krzyżowych Kalwaryjskich odbędzie się dnia 14.IV. przy licznym udziale i przewodnictwie kapłanów. Początek o godz. 7-jej wieczorem a zakończenie o 1-jej w nocy. Wierni winni się zebrać przy kaplicy M. B. Bolesnej, obok Wyciecznika. W wypadku nadzwyczajnej niepogody procesja nie odbędzie się.

— Rekolacje dla pp. pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu wraz z ich rodzinami odbędą się w kościele Ś.tej Trójcy dnia 10 i 11 kwietnia o godz. 8 wiecz. Dnia 12 zakończenie Mszą świętą i wspólna Komunia o godzinie 7 rano, której udzieli Czcinajdostojniejszy Arcypasterz.

Z miasta.

— **Akademja religijna** pod protektoratem J. E. Najwielebniejszego Arcypasterza, urzędowa staraniem zarządu Apostolstwa Modlitwy na święcone dla najbiedniejszych rodzin odbędzie się w Sali Miejskiej, dziś dn. 10-go kwietnia o godz. 1 pop.

1. Przemówienie i Błogosławieństwo J. E. ks. Biskupa Bandurskiego.

2. Chór „Echo” wykona koncert religijny.

3. Deklamacja „w Palmową Niedzielę”.

4. Skrzypce „Ave Maria” wykona p. hr. Ledóchowska.

5. Kino.

Ceny biletów od 1 zł. do 30 gr.

— **Zebrań poselskie.** Dziś o godz. 1-szej po południu w sali obok redakcji „Dziennika Wileńskiego” przy ul. Dominikańskiej Nr. 4 odbędzie się zebrań Związku Ludowo-Narodowego na którym posłowie Związku Lud. Nar. przemawiać będą o sytuacji politycznej.

— **Brak zainteresowania „Targami północnymi.** Wyznaczone na dzień 8 b. m. w Magistracie posiedzenie komisji terenowej Wystawy — Targów Północnych nie odbyło się z powodu quorum

— **Sprawy akademickie.** — **Święcone Wszepocholaków.** Dorocznym wycieczką lat ubiegłych, w dniu 17 kwietnia b. r., jako w pierwszy dzień Wielkanocy o godz. 11 m. 30, w lokalu Ogniska Akademickiego (ul. Wielka 16. Zarząd Związku Akademickiego „Młodzież Wszepocholska”, urzędująca tradycyjnie „Wszepocholskie Święcone”.

— **Sprawy samorządowe.** Pow. Wil. — **Trocki zagrożony wścieklizną.** W związku z tem, że gminy wiejskie nie przestrzegają przepisów sanitarnych o zapobieganiu szerezeniu się wścieklizny, Starostwo Wileńskie-Trockie w najbliższych dniach ogłosi orzeczenie jako teren zarazy oraz rozciągnie nad nim obostrozony rygor sanitarny.

— **Z życia stowarzyszeń.** — **Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Landwarowie** urządziło 25 marca r. b. kwestę uliczną

na sztandar, podczas której zebrano 69 zł. 06 groszy.

Wszystkim ofiarodawcom Zarząd Stowarzyszenia składa serdeczne „Bóg zapłać”.

— **Związek oficerów rezerwy** wywya wszystkich bezrobotnych kolegów do zgłoszenia się do Związku w godzinach urzędowych w celu uzyskania pracy.

Osobom które nie zastępują się do niniejszego, nie będą udzielane świadczenia bezrobotnych.

— **Na marginesie „obrad” inwalidów.** Dziś odbędzie się dalszy ciąg obrad związku inwalidów, przerwanych w dniu 3 kwietnia roku bież.

Pierwsze obrady inwalidów nie sprostały wyznaczonym zadaniom. Zamiaty prowadzenia obrad nad polepszeniem bytu inwalidów dwie zwalczające się strony, obrzucaly się wzajemnie oszczerstwami. Nie krępowano się obecnością na sali osób obcych.

„Kurjer Wileński” podając sprawozdania z tych „obrad” w sposób właściwy obrzucił błotem jedną ze stron zwalczających się, skrytycznie ukrywając brudy drugiej strony składającej się z większości „sensacji moralnej”.

Jako kwiatek z poprzednich obrad podajemy m. in. odczytany wyrok sądu koleżeńskiego w sprawie „maturzysy” p. P. Jak wyznika z tego, dotychczasowy wiceprzewodniczący komisji rewizyjnej Związku inwalidów p. P. został przed parą laty skazany na 6 miesięcy więzi n.a.i wydalenia z wojska za sfałszowanie świadectwa „maturalnego”. Dzięki uzyskanej w ten łatwy sposób „maturze” w wojsku dosłużył się rangi kapitana.

Jutrzejsze obrady prawdopodobnie będą dalszym ciągiem skandalu, który nie przyniesie sławy dobremu imieniu inwalidy wojskowego.

— **Odczyt p. t. „Współczesna literatura polska”** wygłosi p. Stefan Sosnowski w niedzielę o godz. 6 wiecz. w Domu Ludowym p. M. Sz. przy Białym zaułku Nr. 8. Wstęp wolny.

— **Sprawy robotnicze.** — **Zatarg hotelowy.** W związku z zamknięciem przez władze administracyjne kilku hoteli, pomiędzy pracownikami, a właścicielami tych hoteli powstał zatarg. Pracownicy, w myśl odnośnych punktów zawartej umowy zbiorowej, żądają od pracodawców 2 miesięcznego odszkodowania, właściciele zaś odmawiają zadość uczynienia tej prośbie wyjaśniając, iż w danym wypadku umowa ich nie zobowiązuje, gdyż przedsiębiorstwa zostały zamknięte nie z ich inicjatywy.

— **Sprawy białoruskie.** — **W myśl uchwał K. P. Z. B.** Pokrewny b. „Hromadzie” i dotychczas jeszcze nie zlikwidowany „Białoruski związek włościański” rozpoczął energiczną akcję zbierania składek pieniężnych na rzecz uwieczonych posłów komunistycznych. W najbliższych dniach „związek” rozese „listy kładek” do powiatów. Analogiczną akcję zbieraną składek, jak wiadomo przeprowadzają bolszewicy w Mi-

szczyźnie. Już na ostatniem posiedzeniu K. P. Z. B. w Mińsku uchwalono, aby akcję tę rozszerzyć na „Białoruś zachodnią” oddając w tej sprawie inicjatywę w ręce „organizacji zaufanej”. Nie zawiedli się.

— **Teatr, sztuka i muzyka.** — **REDUTA na Pohulance.** „Sen” Dziś o godz. 4-jej pp. „Sen” w siedmiu obrazach F. Kruszwskiej po cenach popularnych. Wieczorem o g. 8-jej wiecz. — „Sen”.

— **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).** Ostatnie przedstawienie sztuki „W rajskim ogrodzie”. Dziś o godz. 8-jej m. 15 wiecz. po raz ostatni grana będzie w Teatrze Polskim ciesząc się wielkim powodzeniem komedia R. Bernauera i R. Oesterreichera „W rajskim ogrodzie”.

— **Dzisiejsza popołudniówka.** Dziś o godz. 3 m. 30 pp. grana będzie, również po raz ostatni komedia Molnara „Jedyny ratunek”. W akcie III-m próba generalna z jednoaktówką „Zab za zab”.

— **Jutrzejsza premiera.** Jutro po raz pierwszy grana będzie znakomita komedia St. Kiedrzyńskiego „Nie trzeba się niczym dziwić”, która w Teatrze Małym w Warszawie święci od tygodnia ogromny triumf. Komedia ta posiadająca wiele zarówno charakterystycznych jak i komicznych scen, oraz głębszy podkład społeczny, ani na chwilę nie przestaje zaciękać widza.

Do roli uroczej Stelli, która w Teatrze Małym kreuje p. M. Malicka, a nas została pozyskana M. Malanowicz - Niedzielska, b. artystka Teatru Narodowego w Warszawie; zaś drugą rolę główną kobiecą gra St. Perzanowska. Na premierę zapowiedział swój przyjazd autor, który osobiście podzielił w Teatrze naszym rolę między wykonawców, oraz udzielił ścisłych informacji i uwag reżyserującemu w Teatrze naszym te sztuki p. Fr. Rychłowskiemu.

— **Występ Józefa Turczyńskiego.** Występ Józefa Turczyńskiego, którego recital fortepianowy odbędzie się dzisiaj w niedzielę o g. 1-jej popoł. w Teatrze Polskim, wywołał ogromne zainteresowanie. Fenomenalny artysta, który z tryumfem objechał niedawno całą Europę — wystąpił tylko raz jeden na dzisiejszym poranku. Wykona m. in. po raz pierwszy Rapsodję neapolitańską współczesnego kompozytora włoskiego M. Castelnuovo - Tedesco. Ponadto w programie Sonata Appassionata — Beethoven, Ballada As-dur — Chopina, poemat fis dur — Skrjabin, wariacje Liszta na temat Bacha oraz Rapsodję węgierską — Liszta.

Pozostałe bilety są do nabycia w kasie od 11-jej rano.

— **Oratorium Haydna.** Dzisiejszy koncert religijny wzbudził zainteresowanie miłośników poważnej muzyki, jak ze względu na nazwisko kompozytora, tak i na wybitną jego kompozycję: „Siedem słów Zbawiciela”.

Udział w wykonaniu tego pięknego utworu biorą: chór mieszany T-wa „Lutnia” (związkowy) oraz orkiestra smyczkowa pod dyrykcją J. Leśniewskiego. Wszyscy wykonawcy z dyrygentem na czele dokładają wszelkich starań, ażeby wykonanie arcydzieła znakomitego kompozytora wywarło jak najlepsze wrażenie.

Bilety nabycy można dziś jeszcze od g. 11-jej rano w kasie Teatru Polskiego.

Początek o godz. 5 m. 30 wiecz.

— **Różne.** — **Wykłady pedagogiczne przez radio.** Program wykładów pedagogicznych, organizowanych staraniem Ministerstwa W. R. i O. P. i przeznaczonych przedewszystkiem dla nauczycielstwa, obejmujący w maju r. b. następujące odczyty: 2 maja w. p. dr. Tadeusz Mikulowski; Dokształcenie nauczycielstwa szkół powszechnych na kursach wakacyjnych; 9 maja dyr. p. Jan Juraszynski; Cele i zadania naukowe wychowawczo szkoły średniej; 23 maja p. dr. Stanisław Arnold; Historia jako nauka obywatelska; 30 maja w. p. Kazimierz Czerwiński; Nauki biologiczne w szkole.

Odczyty wygłoszone będą nadal na stacji nadawczej Polskiego Radja w Warszawie w niedzielni o godz. 17-jej min. 30.

— **Podziękowanie.** Uczestnicy Kursów uzupełniających dla lekarzy, którzy się odbyły w Uniwersytecie Stefana Batorego w dn. 28.III—9.IV r. b., z zaznaczeniem nader serdecznych koleżeńskich stosunków pp. Profesorów, niniejszym wy-

rażają najszczerzą wdzięczność wszystkim pp. Profesorom i ich asystentom za zorganizowanie i zupełnie bezinteresowne, z nakładem wielkiej pracy i staranności, prowadzenie Kursów, mających tak ważne znaczenie, szczególnie dla lekarzy pracujących w głuchych zakątkach Kraju.

— **Piłka nożna.** Pierwsza rozgrywka o mistrzostwo klasy „A” Okręgu Wileńskiego z miejsca przyniosła niespodziankę w postaci zwycięstwa „Beniaminka” K. S. „Ognisko” nad „Makabi” w stosunku 3:0 (1:0). Drużynę tę cechuje duża zaciętość, która przy pewnej już dozie techniki i dobrem usposobieniu błogiem, powinna była doprowadzić do zwycięstwa nad przeciwnikiem, tem bardziej, gdy ten potraktował zawody lekceważąc. Ze nie miał racji mógł przekonać się w drugiej połowie, gdy przeważyła „Ogniska” w końcu została przypięczona dwiema bramkami.

— **Mecz mistrzowski.** Dzisiejszy mecz mistrzowski pomiędzy 1 p. p. leg. a Pogonią na boisku 1 p. p. leg. (Góra Bufalowa) o godz. 3 m. 30 pp.

— **Kronika policyjna.** — **Kradzież sukien z magazynu „Jankowski-Ska”.** Dn. 8 b. m. Jankowski Wacław, współwłaściciel domu handlowego „Jankowski i Ska”, przy ul. Wielkiej 42, zameldował o kradzieży z magazynu wspominalnej firmy dwóch sukien damskich wart. 230 zł.

— **Pożar.** Dn. 8 b. m. o g. 11 przy ul. Obowowej 64, w domu należącem do Wojtkiewicz Władysława wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar, który został stłumiony przez przybyłych straży ogńiowej. Wypadków z ludźmi nie było. Straty nieznane.

— **Bójka.** Dn. 8 b. m. o godz. 23 w domu zajętym przy ul. Sadowej 17, wywiąła bójka między Kozakiewiczem Michałem i Duchowem Aleksandrem, w czasie której Duchow zadał nożem wlego udo cios Kozakiewiczowi, sam zaś biegał. Kozakiewicz odesłano do szpit. Żydowskiego w stanie ciężkim.

— **Zjazd Młodzieży Wszepocholskiej.** Uchwały Komitetu Wykonawczego Rady Naczelnej.

W dniu 4.IV. b. r. odbył się w Warszawie zjazd Kom. Wykonawczego Rady Naczelnej Młodzieży Wszepocholskiej; na zjazd przyjechali przedstawiciele kół M. W. wszystkich środowisk akademickich Polski. Po sprawozdaniu Prezesa Rady Naczelnej p. Janusza Rabskiego złożyli sprawozdania o sytuacji na terenie poszczególnych środowisk akademickich oraz o pracach Młodzieży wszepocholskiej na tych terenach pp.: Jerzy Czerkowski (Warszawa), Stanisław Jabłoński (Poznań), Jan Bogdanowicz (Lwów), Tadeusz Sikora (Kraków), Ludwik Chustaus (Lublin), Michał Turło (Wilno).

Sprawozdania kierowników Młodzieży Wszepocholskiej wykazały, że we wszystkich miastach akademickich Młodzież Wszepocholska jest czynnikiem decydującym w życiu młodzieży akademickiej.

Na czolo obrad Zjazdu w związku ze zbliżającym się zjazdem ogólno-akademickim wysunęły się sprawy Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej i kampanji wyborczej na Zjazd, mający się odbyć dnia 26 maja w Poznaniu, na którym mają być powzięte uchwały dotyczące istotnych podstaw struktury Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej. Po uchwaleniu wniosków w sprawie kampanji wyborczej powzięto po wyczerpujących debatach następującą rezolucję:

1. Młodzież Wszepocholska stoi

na stanowisku konieczności wzmocnienia dotychczasowych podstaw organizacyjnych Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej i oparcia go na trwałych podstawach finansowych przez:

a) wzmocnienie hierarchii władz Związku Narodowego i powiększenie zależności miejscowych komitetów akad. od Naczelnego Komitetu Akademickiego;

b) zespolenie w ramach N. K. A. poszczególnych związków centralnych które jedynie jako organy N. K. A. miałyby prawo występowania w imieniu ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej;

c) zunifikowanie spraw finansowych wszystkich związków centralnych w ramach Nacz. Kom. Akad.

2. Młodzież Wszepocholska przeciwstawia się projektom, wysunąnym przez organizację, pozostającą pod wpływem ugrupowań lewicowych, przekształcenia dotychczasowych form organizacyjnych Związku Narodowego P.M.A. na związek związków, które to projekty:

a) doprowadziłyby do wyeliminowania pierwiastków ideowych z życia ogólnego akademickiego i przenosiłyby punkt ciężkości wyłącznie na sprawy materialne;

b) nadwyrężyłyby budowę Związku Narodowego, grożąc mu zupełnym rozpadnięciem na wypadek nierozumienia pomiędzy kierownictwami poszczególnych związków centralnych;

c) wprowadziłyby do Związku Narodowego P. M. A. żydów, których obecna struktura Związku stawia poza nawiasem życia Polskiej Młodzieży Akademickiej;

d) odebrałyby Związkowi Narodowemu P. M. A. charakter ogólnej reprezentacji młodzieży akademickiej pozostawiając poza Związkiem Narodowym wszystkich akademików niezrzeszonych oraz tych, którzy należą do organizacji nieobejmowanych przez związki centralne.

Po omówieniu spraw, związanych z pracami wewnętrznymi organizacji. Zjazd zakończył obrady uchwalając jednomyślnie wniosek, wyrażający pełne zaufanie prezesowi Rady p. Januszowi Rabskiemu.

— **Z KRAJU.** — **Prowokacyjne zajęcia na granicy litewskiej.**

Litwini od chwili delimitacji pasa neutralnego t. j. od r. 1923, co pewien czas zgłaszają do władz polskich „pretensje” co do różnic skrawków granicy, znajdujących się po stronie polskiej.

Często „pretensje” te są wprost smieszne. Tak naprzykład z końcem ubiegłego miesiąca litwini wrócili się do władz K. O. P. z żądaniem zwrotu „zagarniętego” skrawka lasu około Rykont. „Sporny” ten teren o powierzchni kilkudziesięciu metrów kwadratowych posiadał kilka osen.

Dla załatwienia tej sprawy, litwini wydelegowali ze swej strony komendanta Wojnowskiego.

Władze polskie, które stałe odnoszą się do tych „pretensji” litewskich z pewną pobłażliwością i tym razem zgodzili się wyznaczyć swego delegata w osobie p. starosty Łukaszczyka.

Zaznaczyć należy, iż litwini

uchylają się od załatwienia tego „sporu granicznego. Tak np., gdy przodu kilku dniami na mocy porozumienia się z litwinami na pogranicze przybył p. Łukaszczyk, litwini na konferencji nie przybyli.

— **Napad szaulisa na żołnierza K. O. P.**

Coraz częściej w czasach ostatnich notowane są wypadki dokonywania skrytobójczych napadów Szaulisów na patrolujących pogranicze litewskie żołnierzy K. O. P.-u.

Onegdaj w rejonie Holm jeden z szaulisów, przekradł się na nasz teren i ostrzelał znajdującego się w obchodzie żołnierza K. O. P. Strzały na szczęście chybiły.

Bandyta po tym napadzie zbiegł do Litwy.

— **Posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej do spraw rolnych.**

W dniu 12 b. m. odbędzie się w Nowogródzie pierwsze posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej do spraw rolnych pięciu powiatów. Nowogródzkiego, Ligzkiego, Stołpeckiego, Baranowickiego i Nieszwieskiego. Komisja, której zadaniem, jest uregulowanie kwestji warunków płacy i pracy w rolnictwie w r. 1927-28, powstała z racji tego, że przedstawiciele właścicieli ziemskich i przedstawiciele związków robotniczych nie mogli w drodze polubownej załatwić tej sprawy.

Przewodniczyć tej komisji będzie inspektor pracy 65 obwodu p. Fedeki. Udział w niej prócz przedstawicieli stron „wojujących” wezmą delegaci ministerstwa rolnictwa i sprawiedliwości.

— **Z ostatniej chwili.**

— **Podpisanie dekretu o rozwiązaniu Rady Miejskiej w Warszawie.**

WARSZAWA, 9.IV. (Pat.) Dnia 9 b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret rozwiązujący radę miejską m. st. Warszawy.

— **Wylew Wisły.**

KRAKOW, 9.IV. (Pat.) Z powodu trwających od kilku dni deszczów Wisła pod Krakowem znacznie weszła. Poziom wody dosięga dolnych bulwarów.

— **Wielki pożar w Dąbrowie pod Tarnowem.**

TARNOW, 9.IV. (Pat.) Wczoraj późną nocą w Dąbrowie pod Tarnowem wybuchł w pewnym szynku pożar przeniosł się na pięć sąsiednich budynków, które do szczętu spłonęły. Sto osób pozostało bez dachu nad głową. Jedna osoba znalazła śmierć w płomieniach. Przyczyna na razie niewiadoma.

— **Aresztowania w Grudziądzu.**

GRUDZIĄDZ, 8.IV. (AW) W dniu wczorajszym dokonano szeregu aresztowań wśród osób cywilnych i wojskowych. Wojskowe i cywilne organa wywiadowcze od wotorku zajęte są demaskowaniem szajki szpiegów niemieckich.

DO MAGAZYNU UBRANŃ DZIECIENNYCH „KONKURENCJA WIEDENSKA”
WILNO, ul. Niemiecka 26.
Nadszły w wielkim wyborze **ubrania uczniowskie**, ubrania dziecięce, palt, sukienki, fartuszki oraz wyprawy dla niemowląt.
CENY BARDZO NISKIE! 54-0

KOLORYT BARWNIKI
DO DOMOWEGO FARBOWANIA WSKLEKICH TKANIN



NAJLEPSZA ULTRAMARYNA DO BIELIZNY I WAPNA KOLORYT



Mieszkanie i pokoje
Do wynajęcia w ładnym miejscu mieszkanie 3-pokojowe i 2-pokojowe przy placu Św. Piotra i Pawła róg ul. Wiosennej Nr. 1. O gospodarze domu.
502

LEKARZE
Dr. Leon Ginsberg
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE.
Ul. Wileńska Nr. 3.
Przyjmuje od g. 3/1 — 1 i 4—8, tel. 5-67. W.Z.P. 29

Do wynajęcia 4 duże pokoje z umeblowaniem, kuchnią, wanny, światłem elektrycznym i wszystkimi wygodami za opłatą komornego w wysokości 100 zł miesięcznie. Dowiedzieć się Pilsudskiego 24—3. 487-2

Do wynajęcia 2-pokojowe z kuchnią i balkonem do wynajęcia. Można pojedyncze pokoje. Pl. św. Piotra i Pawła 6. 499

Mieszkanie 5-pokojowe z kuchnią i balkonem z wygodami i elektrycznością z widokiem na kwiecisty ogród i rzekę od 1 maja do wynajęcia. Ogłądać codziennie od 3—5 pop. Antokolska 58, w domu. 433-2

MEBLE
Od r. 1843 **WILEŃKIN** istnieje ul. Tatarska 20. **JADALNE, SYALONE, SALONOWE, I GABINETOWE, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedaż na raty.**

BRACIA OLKIN MEBLE
Niemiecka 3. T. 362

ŁÓŻKA angielskie WÓŻKI dziecięce Sprzedaż na raty

Wolne posady
Potrzebny chłopek do piekarni z masła praktyką. Wileńska 37. Piekarnia. 457-2

Dr. KAPŁAN Okazyjnie!
Choroby weneryczne i Wielki wybór sztuchów skórne. Wileńska 11. Tel. W. Z. P. 13 (Wilno) Dominikańska Nr. 16 sklep okaz. rzeczy. 436-1

Do sprzedania
talerze koreckie, szkło czeskie, kryształ, obraz olejny pendzia Góranowskiego, parawany malowane i różne drobności, ul. Tatarska 17 m. 1 — od 5-7 godz. 439-1

Do sprzedania portjery
koloru ciemno-różowego. Ul. Lwowska (od Kalwaryjskiej na prawo) 7 m. 8 od 4-7. 415

Dr. POPILSKI
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5-7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1

AKUSZERKI
M. LAKNEROWA
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

AKUSZERKA
M. BRZEZINA
M. Mickiewicza 44 m. 17. Przyjmuje od g. 9 rano do 7 wiecz.
W.Z.P. Nr. 3930

SPRZEDAŻ
Spodnie okazjynie po cenie kosztu do sprzedania u krawca Zamkowa Nr. 3, m. 6. 461-2

Rolnik, administrator i fachowiec w zakresie ogrodnictwa owocowego, mający długoletnią praktykę, oraz mogący się powołać na poważne rekomendacje co do swej praktyczności i sumiennosci — przyjmie posadę od dn. 5 maja r. b. jedynie na procenta od dochodu, adres w administracji. 408-0

Rządca rolny posiada posadę posiadając długoletnią praktykę, poważne świadectwa i wiarogodnych osób referencje. Adres adm. „Dz. Wil.”

Inteligentny rolnik wskutek rozparcelowania majątku poszukuje posady. Posiada wykształcenie teoretyczne i praktyczne, referencje poważne, wymagania skromne, samotny. Oferty do Biura Ogłoszeń p. Grabowskiego, Garbarska 1 pod „Rolnik”. 260

Angory — kołeta do sprzedania. Niemiecka 3, m. 3. 500

FORTPIAN
fir. „Szredler” okazjynie do sprzedania. Bonifaterska 6, m. 2. 307

KUPNO
Kupię Rower używany w dobrym stanie i Aparat fotograficzny, zgłoszenia do administracji. 496-1

RÓŻNE
KAZIMIERZ BŁAŻEJEWICZ
Inżynier
Mierniczy przysięgły
Przepracował się na ul. Brzostkowskiej (w pobliżu Urzędu Ziemskiego) telefon 12 — 30. Pomiar, parcelacja, komasacja, likwidacja serwitutów akspertyza sądowna, kreślanie planów. 360-14

Dla powiększenia NA SWIĘTA
z najlepszych w kraju młynów polecamy t. zw. **MAKE LUKSUSOWA** oraz migdały słodkie przebierane, rodzynki, orzechy kompoty, szafan, wanilie i wszelkie do ciast dodatki.

Masło i miód
z dóbr W. P. Wagnera **K. A. Węciewicz**
Mickiewicza 7 telefon. 1062 477-1

BRACIA GOŁĘBIOWSCY
rocka 3, tel. 757.

ZGUBY
Zgubiono na poczcie przy okienku przekazyowym 609 zł. w różnych odcinkach pod „Solwiel”, z podpisem „Solwiel”. Łaskawego znalazcę uprasza o zwrot do kasy skarbowej. 505-1

SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCZÓW Przedświt
Wilno, Dobroczyzna 6, tel. 884.

Znana z najprzejedniejszych gatunków towaru i najniższych cen poleca mąkę krajową i amerykańską, oraz wszelkie do ciast dodatki jak również herbatę, kawę, kakao i zawsze świeże drożdże, masło i mleko.

Skradcz. kwit lombardowy za Nr. 2337 wyd. przez lombard „Kresowia” oraz 3 wieszki po 120 zł. wszystko na imię Jana Sawianowicza — zam. przy Antokolskiej 82 — unieważnia się. 483

Zgub. ks. wojsk. wyd. przez P. K. U. — Wilno, na imię Froima Lewidowa, zam. przy ul. Subocz 5 — unieważnia się. 480

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY
Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Dzisiaj będzie wyświetlany film **„GRACZ W SZACHY“** — wielki dramat w 12-tu aktach z dziejów walk Narodu Polskiego o niepodległość. Według powieści H. Dupuy-Mazuel'a. Reż. Raymond Bernard — odwróć „Cudu Wilków“. W rolach głównych: Charles Dullin, Pierre Blancher, Edith, Jehanne, Camil Bert, Jacky, Monier, Pierre Bacheff, Alexiano i Armand Bernard. Specjalna ilustracja muzyczna i chór przystosowany do obrazu. Orkiestra znacznie zwiększona pod dyktando kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Wstęp na salę tylko w antrakcie między jednym i drugim seansem. Początek seansów: w niedzielę o godz. 1, 4, 7 i 10. W dni powszednie o godz. 4, 7 i 10. Kasa czynna: w niedzielę od godz. 12, w dni powszednie od godz. 3. Cena biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr., balkon 30 gr.

Kino-Teatr **„HELIOS“**
ul. Wileńska 38.

Sensacja doby obecnej! Zachwycający film **„ZNAK ZORRY“** W roli głównej Douglas Fairbanks bohater fil. „Złodziej z Bagdadu“, który zdumiewa, przeraża, zachwyca, porwuje. Pojedynek nerwów i siły. Fascynujące sceny. Dla młodzieży wstęp dozwolony.

Kino-Kameralne **„Polonia“**
Mickiewicza 22.
Dyr. G. Slepjan.

Dzisiaj rewelacyjny film ze śpiewem **Kochanka Oficera Ochrazy** — dramat osnuty na tle prawdziwego zdarzenia w Rosji w 10 akt. Okaz męskiej piękności **Wł. Gajdarow**. Słynny **Mierendorff** i uroczą włoską **Marcella Albani** w rolach głównych. Film ten przewyższa wszystkie dotąd widziane dając masę nowych wrażeń, przeplatany śpiewem cyg. romansów i pieśniami katorgi.

KINO-TEATR **„LUX“**
ul. Mickiewicza Nr. 11.

Dzisiaj Sensacjonalny dramat w 8 akt. osnuty na tle tragicznych przeżyć wojny Europejskiej **„W OSTATNIEJ CHWILI...“** (Kobiety strzeżcie się papierosów...). Pasmo bohaterów przetrwać gwiazdy kabaretowej. W rol. głównych **Betty Compson** i **Teodor Kozłow**. Nad program: wesoła amerykańska komedia w 2-ach akt. **„Zapoznany Bohater“**. Początek o godz. 1-ej.

Polskie Kino **„JUTRZENKA“**
Wielka 64.

Dzisiaj Zwyczajem ubiegłych lat, dla podniesienia ducha. Wiernych! będzie wyświetlana najpotężniejsza arcydzieło filmowe ostatnie wydanie o **„GOLGOTA“** czy **„Żywot i Męka Chrystusa“** 10 akt. Od **Zwiastowania** aż do **Wniebowstąpienia** wykonane podług obrazów **Rafaela Peragini, Leonarda da Vinci Rembrandta** i innych. Początek seansów w niedzielę 10 b. m. o godz. 1 m. 30 p.p. dnie następne o godz. 3 p.p., ze względu na doniosłość arcydzieła będzie wyświetlane i w dniach 14, 15 i 16 kwietnia.

Na Święta!

FORMY tortowe, twarogowe (Paschy) i na Baby.
BLACHY na mazurki, ciastka i mięsa.
SZPRYCKI do dekoracji ciasta.
SZTUCCE, NOŻYCE, SZCZOTKI.
SAMOWARY.
SZCZOTKI, WYCIERACZKI do nóg.
NACZYNIA aluminiowe, emalowane, kamionkowe.
Oraz wszelkie artykuły gospodarstwa domowego.
POLECA
S. H. KULESZA
WILNO, Zamkowa 3. 181-0

MEBLE

Łóżka angielskie fabryki „Konrad Jarnuszkiewicz S-ka“ T-wo Akc. w Warszawie, Meble gięte, fabr. „Thoneta“, otomany, materace, kredensy, stoły krzesła, szafy, garnitury salonowe, meble biurowe itp.
POLECA
D-H. F. Mieszkowski
WILNO, ul. Ad. Mickiewicza Nr 23
Tel. 2-99.
Na prowincję wysyłamy towary za zaliczeniem. 125-3

HEMOROJDY!
Ciepły krem Gaseckiego
Leczenie, smarowanie, wywołanie, krwawienie, zmniejszenie guzy (łyżki). Sprzedają apteki.

Cukiernia Rudnickiego
róg Trockiej i Wileńskiej ul.
POLECA NA ŚWIĘTA:
Duży wybór jaj czekoladowych, Baranki cukrowe i czekoladowe oraz torty, mazurki, sękacze i różne dodatki i upiększenia do ciast wielkanocnych. Maczek cukrowy na hurt i detal.
CENY UMIARKOWANE. 448-0

SKŁAD MEBLI SPÓŁDZIELNI „ZJEDNOCZENI STOLARZE“
w WILNIE, ul. Trocka Nr 6.
Wielki wybór różnych mebli własnych warsztatów. Komplet: Jadalnie, Sympialne, Gabinety i t. d., oraz gięte meble. — Przyjmują się obstalunki.

DZIŹI
Leczący proszek
Szukajcie w aptekach i składach aptecznych higieniczny proszek do zębów i łagodny „PUDER DZIŹI“ utrzymujący dnie dziecka w zdrowiu i czystości.

CUKIERNIA HEMPLA Wileńska 16
POLECA NA ŚWIĘTA: wielki wybór jaj czekoladowych i cukrowych oraz baranki, stoliki dziecięce, torty, mazurki, baumkucheny, babki, owoce smażone i inne dodatki do ciast. — Ceny konkurencyjne. 480

UWAGA! NA ŚWIĘTA!
Najtańsze źródło zakupów artykułów Mleczarsko-Spożywczych i Gastronomiczno-Owocowych w firmie **„POZNANIANKA“** wł. G. KOZIOŁ
25 ul. Wileńska 25.
ZAWSZE NA SKŁADZIE ŚWIEŻE TOWARY
Przekonajcie się!
503

KOWALSKINA
USUWA NA JISIE NIEJZYSZĘ BOLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
AP. KOWALSKI WARSZAWA

Za 3 złote 50 groszy KSIĄŻKA KUCHARSKA
Treść: Kuchnia, spiżarnia, apteczka i różne przyjaźielskie rady, jest nią **„MŁODA GOSPODINI“** Fr. Gensówny.
Niezbędna w każdej rodzinie!
SKŁAD GŁÓWNY w KSIĘGARNI POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ
WILNO, Benedyktowska 2/3.
Na przesyłkę prosimy dołączyć 70 groszy. 187-1

NASIONA sól nawozową „CHORZOW“ poleca Hodowla i Skład Nasion S. Wilpiszewskiego, Wielka 15 (Szwarcowy 1), Sklep rolniczy. 401-7

PIĘKNOŚĆ—POWAB
Ostatnie nieznanne kosmetyczne nowości. Najrozmaitsze ręczne spary do samomasażu. Ostatnie nowości, ładnie ilustrowane katalogi, łączącąc znaczek pocztowy. D-H Labor. Bydgoszcz, Gdańska 131. 180-11

Dom Handl. J. DUBICKA i S-ka
Właściciele: J. Dubicka i Januszewski.
Posiada w swoim nowo utworzonym sklepie przy ul. Wileńskiej Nr. 33
Piłno, Batysty, Markizety, Satyny, Zefiry, Rypsy, Bostony, Perkale, Ręczniki, Serwety, Welny, Korty, Sienniki jutowe, Koldry, Koce, Pończochy, Skarpetki i inne towary po cenach umiarkowanych 286

CHOROZY PŁUC.
Stosowany przez p.p. Doktorów **„Balsam Thiocolan Age“** przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała.
„Balsam Thiocolan Age“ sprzedają apteki i składy apteczne. Żądajcie tylko w oryginalnym opakowaniu apteki
A. GASECKIEGO
w WARSZAWIE, ul. Leszno 41.

Wędlina prawdziwa wiejska znana ze swej jakości i smaku.
Szynki, poledwica, karkowina i kielbasa, zbadana przez wydz. lekarski i ostemplowana. W dużym wyborze otrzymał D/H. K. RYMKŁ-WICZ, Ad. Mickiewicza 9. — Ceny niskie. 301

Upoważniony przez M. R. R. Mierniczycy **J. ŁOKUCIEWSKI**
Ul. Mickiewicza 42, m. 7.
Przyjmuje do parcelacji i likwidacji majątki ziemskie, mając stałe chętnych nabywców na parcele i zaścianki. Likwidacja szybka. Warunki dogodne. 7

ROWERY ANGIELSKIE „TRYUMF“ i B. S. A. — **MASZYNY** do szycia, **PATEFONY** i **GRMOFONY**, wszystko na raty. Wielki wybór płyt patefonowych i gramofonowych, Skrzypce, Balałki, Gitary, Lustra, zabawki dla dzieci i różne artykuły sportowe.
Poleca **„UNIWERSAL“**, Wielka 21. Wojskowym i urzędnikom państwowym specjalny rabat. 337

FORTEPIANY, PIANINA, i FISHARMONJE pierwszorzędnych fabrycznych i krajowych firm nowe i używane sprzedaje i wynajmuje **K. Dąbrowska**
WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Wędliny wiejskie otrzymano dużą partję amerykańską i krajową i gat. gwarantowanej jakości, oraz **WSZELKIE INNE TOW. ŚWIĄTECZNE** najprzedniejszych gatunków.

St. Raphael wino lecznicze francuskie.
CENY NISKIE!!

POLECA Dom Handlowy K. Węcawicz
Wilno, Mickiewicza 7, telef. 10-62. 442-1

DZISIAJ PRZYJĄDĄ GOŚCIE!
Nie potrzebuje martwić się pani domu, jeśli ma przyjąć gości, gdyż w krótkim czasie może zrobić budyni czekoladowy „LUBA“.

Wszystkim będzie smakować, a mały to wydatek. Na każdej paczce proszku na budyni „LUBA“ znajduje się łatwy sposób użycia. 943

Lubońska Fabryka Drożdży
Dawn. G. Sinner Tow Akc. Luboa, p. Poznań
Do nabycia we wszystkich poważniejszych składach kolonjarskich i aptecznych.

PO RAZ DRUGI OSTRZEGAMY!!!

Wobec ukazania się w Województwie Wileńskim w dalszym ciągu fałszyfikatów naszego preparatu na dolegliwości nóg:

SÓL DO NÓG JANA

prosimy Sz. naszą Klijęntelę o baczące zwracanie uwagi na opakowanie Sól do nóg JANA i żądanie przy kupnie w aptekach, składach aptecznych pertumerjach i t. d., tylko z etykietką według wzoru poniżej drukowanego z marką **SLON**.

Hurtownie i składy detaliczne po raz ostatni ostrzegamy za pośrednictwem prasy przed nabywaniem, jak również przed sprzedażą fałszyfikatu SOLI do nóg JANA pod odpowiedzialnością sądowo-karną.

Sz. naszą Klijęntelę we własnym interesie uprzejmie prosimy o łaskawe zawiadomienie naszego przedstawiciela o firmach, które nadal starają się sprzedawać bezwartościowy fałszyfikat SOLI do nóg JANA.



Drukowana w 3-ch kolorach, numerowana różnie podług specjalnego klucza,

stanowiącego wyłączną tajemnicę naszego laboratorjum.

Przedstawiciel na W-wo Wileńskie **S. TROCKI**
WILNO, WĘGLOWA 10.

Z poważaniem **LABORATORJUM CHEMICZNE Dr. ELEMER FUCHS**
WARSZAWA, OGRODOWA 1.

SKLEP OBUWIA Wł. Czaplńskiego
Wilno, ul. Dominikańska 8.
Filja: ul. Zamkowa 4.

POLECA NA ŚWIĘTA w wielkim wyborze obuwie: męskie, damskie i dziecięce z towarów krajowych i zagranicznych najnowszych fasonów po cenach umiarkowanych. 180



SPROSTOWANIE!

Ogłoszenia dnia 7-go kwietnia r. b. w „Dzienniku Wileńskim“, oraz w „Słowie“ **NIE DAWAŁEM.**

IGNACY ZWIEDRYŃSKI

Właściciel sklepu **SPOŻYWCZO-KOLONJALNEGO**
Przy ulicy Wileńskiej 28
Telefon 1224. 455

Na święta nadchodzące

WINA zagraniczne i krajowe, **KONJAKI, WÓDKI, LIKIERY** i **MIODY** Staropolskie w najprzedniejszych gatunkach po cenach bardzo dostępnych
Poleca Szanownej Klijęnteli Skład

A. JANUSZEWICZA
ZAMKOWA 20-a. 263-2 Telefon 8-72.

Skład Winno-Wódczano-Kolonjalny ST. BIELIŃSKIEGO

został przeniesiony z ul. Zarzecz Nr. 21 do obszerniejszego lokalu na ul. ZARZECZE Nr. 7, (róg Popławskiej).

Poleca na nadchodzące święta świeżo otrzymane wyborowe towary: **MAKĘ** ameryk. i krajową, rodzenki, korynki, migdały, wanilję itd.; **WÓDKI** i **LIKIERY** i. Baczewskiego, Hr. A. Potockiego, Winkelhauzena, Monopolową Wyborową i innych firm; **WINA** i delikatesy.

Dewiza firmy: Wielki obrót, najmniejszy zysk. 259-1

RADIO

T-wo Radio - Techniczne **„ELEKTRIT“**
Wilno, ul. Wileńska 24.
Telef. 1038.

Poleca wykwintne odbiorniki od 1 — 8 lamp, oraz pierwszorzędną **NA RATY** Ceny konkurencyjne.
Oddziały: **GŁĘBOKIE**, Zamkowa 29, **WÓLKOWYSK**, Zamkowa 9, tel. 108, **LIDA**, Suwalska 65.

„Hurtownia Kresowa“

WILEŃSKA 16,
między ulicami Gdańską i Poznańską.
Poleca wszystkie artykuły świąteczne, makę krajową i amerykańską najlepszych młynów, masło deserowe, wędliny, wódki, likiery i wina.
Ceny najniższe. 490

Na nadchodzące ŚWIĘTA

polecamy wielki wybór towarów **PERFUMERYJNYCH** **KOSMETYCZNYCH** **GALANTERYJNYCH**
KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH FIRM
Przedmioty gospodarstwa domowego
OPŁATKI DO PIECZYWA
Oliwa nicejska, Esencja octowa, Szafran, Wanilja, Kardamon, Goździki, Cynamon, Farba i Lakier do jaj i t. d.
CENY UMIARKOWANE
SKLEPY DETALICZNE:

T-WA J.B.SEGALL Sp. Akc.

1) Trocka 7, tel. 542. 2) Ul. Zamkowa 26, tel. 1023.
3) Ul. Mickiewicza 5, tel. 873. 4) Róg Rudnickiej i Zawalnej 20/52, tel. 612.
DZIS SKLEPY OTWARTE OD GODZ. 1 DO 6 W.

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY „ŚWIT“

Wilno, ul. WILEŃSKA d. 23, telefon 895
poleca na ŚWIĘTA wysokiej jakości:
Makę, Migdały, Wanilję, Rodzenki, Orzechy, Farbki do jaj, Szafran, Oplatki, Formy do serów (paschy), Blachy do ciasta i mięsa, Naczynia kuchenne, Samowary, Szczotki.
Dostawa do mieszkań i hoteli bezpłatna. 263

ZAKUPY ŚWIĄTECZNE NAJTANIEJ, NAJDOGODNIEJ

W SKŁADZIE APTECZNYM I. PRUŻANA
Egz. od 1890 r.
MICKIEWICZA 15. TELEFON 482.
Vis-a-vis Hotelu Georges. 281-0